

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Pranumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Pranumerata kwartalna Zł. 13.—
Pranumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon
Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.
Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Ważne zmiany w szkołach średnich. Groźba strajku na Górnym Śląsku. Katastrofa w kinie.

„Piast” na drodze do rozłamu.

Warszawa. (AW) Wczoraj rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej PSL. Piasta w gmachu sejmowym. Obradom przewodniczą na przemian posłowie prezes klubu Witos i wiceprezysi Dębski i Potoczek. W czasie obrad zaznaczyły się dwie zasadnicze koncepcje. I tak przedstawiciele Małopolski reprezentują nastrój zdecydowanie opozycyjny, gdy grupa posłów z Wielkopolski stoi na stanowisku współpracy z rządem i klubem BBWR. Na czele grupy wielkopolskiej Piasta stoi poseł Michałkiewicz.

ZAMACH MORDERCZY NA GENERALA.

Moskwa. (Pat) Tass. B. generał armji Wraugla Słazczew, który w ostatnich latach był profesorem jednej ze szkół wojskowych w Moskwie został zabity w swoim mieszkaniu. Zabójca nazwiskiem Kohlenberg, liczący lat 24 oświadczył w chwili aresztowania go, że zabójstwa dokonał z zemsty za śmierć swego brata straconego z rozkazu Słazczewa w czasie wojny domowej w połudn. Rosji.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

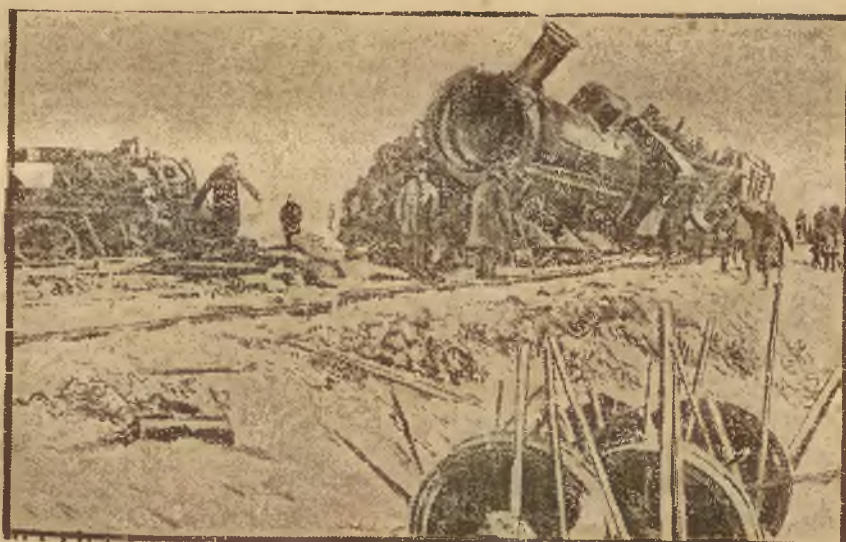
Warszawa. Polska Agencja Telegr. upoważniona jest do stwierdzenia, że ogłoszony przed paru dniami komunikat prezydium Rady ministrów, zaprzeczający wszelkim pogłoskom na temat zmian w Rządzie dotyczy również i pogłoski zamieszczonej w „Głosie Prawdy” z dnia 13 bm. o rzekomym zamiarze objęcia przez premiera Bartla teki ministra skarbu.

Warszawa. (AW) Jak się dowiadujemy po głoski o dymisji wiceministra spraw zagranicznych p. Wysockiego, które obiegaly ostatnio w kołach politycznych są obecnie nieaktualne. Po wyjeździe dyrektora departamentu politycznego p. Jackowskiego na placówkę poselstwa do Brukseli, wicemin. Wysocki objął ma również kierownictwo departamentu politycznego MSZ.

STATEK OSIADŁ NA MIELIŻNIE.

Gdańsk. (PAT) Przed kilku dniami — jak już donosiliśmy — najechał na mieliznę u ujścia Wisły angielski statek pasażerski „Baltara” wiozący na swym pokładzie 46 pasażerów. Statek ten płynął z Libawy do Gdyni. Przyczyna najechania na mieliznę była silna mgła. Z Gdańska wyruszyło na miejsce wypadku kilka holowników, które usiłowały

Katastrofa kolejowa koło Pragi.



(d) Przed stacją kolejową w Lissa nad Wełtawą, koło Pragi, wydarzyła się onegdaj wielka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy z całą szybkością najechał na wychodzący ze stacji w przeciwnym kierunku pociąg towa-

rowy. Oba parowozy i kilka wagonów zostało zupełnie rozbitych, przyczem dwaj konduktorzy ponieśli śmierć na miejscu, a 14 osób było ciężko rannych. Miejsce katastrofy przedstawia nasza rycina.

ściagnąć statek z powrotem na wodę, wszelkie jednak wysiłki okazały się bezskuteczne. Wobec tego postanowiono okręt opuścić.

W dniu wczorajszym pod kierunkiem komendanta pilotów, kapitana Ziółkowskiego przystąpiono do ewakuacji statku, tak z pasażerów, jak i z załogi. Akcja ta z powodu bardzo wzburzonego morza była niesłychanie ciężka. Jednak po przeszło dwóch godzinach zdolano przewieźć wszystkich pasażerów i załogę „Baltara” na pokład innego statku, wysłanego z Gdańska.

W późnych godzinach wieczornych, do hali maszyn, składów okrętowych oraz do niżej położonych kabin statku „Baltara”, wstąpiła woda. W kołach tutejszej marynarki przypuszczają, że po polepszeniu się pogody, uda się statek uratować przy pomocy pod-

PORAŻKA A. Z. S. W DAVOS.

Davos, 14 stycznia. (PAT.) W poniedziałek kombinowana drużyna hokejowa A. Z. S. Warszawa poniosła porażkę, walcząc z zespołem Europa - Canadian w stosunku 1:5. Jedyną bramkę dla Polaków strzelił Adamowski. Przyczyną porażki akademików było do pewnego stopnia zmęczenie podróży, jak również fakt, że drugą część meczu zawodnicy nasi grali pod słońce.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI W POCIĄGU.

Bukareszt. (PAT.) W ekspresie Bukareszt — Paryż skradziono niejakiemu Kruczewskiemu z Bukaresztu walizkę z biżuterją wartości 17 milionów lei. Kruczewski zauważył brak biżuterji na stacji Subotica w Jugosławii. W Zagrzebiu pociąg został zatrzymany przez policję, która jednak nie mogła odnaleźć złodziei.

Od Kiejstuta do Waldemarasa.

Analogie historyczne. -- Między Moskwą a Niemcami. -- Intrygi krzyżackie. -- niespodziewany ratunek Litwy. -- Jedyne wyjście.

Dzisiejsza wroga polityka Waldemarasa wobec Polski nasuwa pewne analogie co do polityki litewskiej drugiej połowy 14-go wieku. Ponieważ takie same warunki życia, bez względu często na przestrzeń czasu i okoliczności wywołują takie same następstwa, nie od rzeczy będzie przypomnieć te czasy ludziom, kierującym dzisiejszą polityką Litwy. Senteja, zapomniana bardzo często, że historia jest nauczycielką życia, nie straciła bynajmniej swojej wartości realnej. Rzućmy tedy okiem w tę przeszłość, która poprzedziła połączenie się Litwy z Polską.

W owym czasie państwo litewskie było litewskim tylko z tytułu i dynastji. W istocie element litewski, jak i dziś, mniej jeszcze liczny, przytulił się do piaszczystego obszaru morza między środkowym Niemnem a Dźwiną. Olgierd, a następnie Gedymin, wychylił się poza swoje granice etnograficzne na Wschód i południowy Wschód bez żadnej przeszkody. Było to po rozbięciu dynastji wareskiej i opanowaniu przez Tatarów spuścizny kijowskich Rurykowiczów. Północna ich gałąź, skupiona koło Moskwy, wyzwała się już trochę z pod wpływu i panowania Złotej Ordy. Południowe obszary dziedziny Rurokowiczów były jeszcze pod panowaniem Tatarów. Gedyminowicze podzieliли się ich spuścizną o tyle, że Podolem zawładnęli najważniejsi Korjutowicze, którzy w krótkim czasie zjednoczyli się zupełnie z Polską; na północnych zaś obszarach, zdobytych przez Litwę, Gedyminowicze rozsiedli się

po grodach systemem Waregów, w lennej zależności od Wielkiego księcia, mającego siedzibę w Wilnie, które z białoruskiej nazwy „Wilnyj horodok” Wolne miasto, może na wzór Nowogrodu — otrzymało skróconą nazwę — „Wilno”.

Dynastia litewska, zdobywszy bez oporu obszary, przekraczające dwudziestokrotnie etnograficzną Litwę, znalazła się w kolizji z ludnością pobitych krajów, odmiennych od Litwy językiem, różnicą krwi, wyższą kulturą, już chrześcijańską i wielkością zamieszkiwanych obszarów, niedających się utrzymać w posłuszeństwie przez Litwę. Niezadowolone wzrastało coraz bardziej między Gedyminowiczami, siedzącymi jako władcy po grodach, a ludnością, która czuła się upokorzona uleganiem pogańskiemu władcem. Z tego korzystali Rurykowicze północni, podburzając ludność słowiańską przeciwko Litwie i napierali od Dniepru na dawne waregskie posiadłości, doskonale zdając sobie sprawę z tego, że mała Litwa, otoczona prawie ze wszystkich stron żywiołem słowiańskim, obronić się nie będzie mogła.

Niebezpieczeństwo dla Litwy zwiększało się także od zachodu, gdzie Zakon Krzyżacki, powstały niby dla nawracania pogan, przeobraził się wkrótce w organizację militarną — zabiorczą i na zdobytych ziemiach na wschód od dolnej Wisły poczęł tworzyć własne państwo, zbliżył się do Niemna, zagroził Kownu i całej etnograficznej Litwie, najmniej myśląc o nawracaniu pogan, w ziemie

litewskie zapuszczał coraz głębiej zagony niszczycielskie.

Nie będziemy wchodzić w spory dynastyczne książąt litewskich, dość, że, ażeby zabezpieczyć się od Krzyżaków, Kiejstut wszedł z nimi w bliższe zetknięcie się. Pomocy nie otrzymał żadnej, uciekł z pod krzyżackiej opieki i w więzieniu w Wilnie został uduszony. W krytycznej chwili walki z Jagiełłą, Krzyżacy nie poparli go. Cieszyli się wszakże z walki Kiejstuta z Jagiełłą, bo było to rozdwojeniem jedności dynastycznej na rękę Krzyżakom. Mimo wszystko niebezpieczeństwo ciągle zwiększającego się napór na posiadłości litewskie wielkich książąt Moskwy nie zmniejszało się. W Moskwie zdawano sobie dobrze sprawę z tego, że drobna Litwa nie może obronić zbyt wielkich obszarów słowiańskich i prędzej lub później ulec Moskwie musi. To samo przeświadczenie miał i Jagiełło i niebacznie poszedł śladem Kiejstutowym. Zbieg wypadków dziejowych uchronił go przed Moskwą i przed krzyżacką obłądą.

Pragnąc się ratować przed niebezpieczeństwem, grożącym mu od strony Moskwy i Krzyżaków, zawarł z Krzyżakami ugodę. Wydawał się im mniej niebezpiecznym od Kiejstuta, który jako twardy poganin, miał poparcia Żmudzinów. Aby go obezwładnić, wyjawili przed Jagiełłą tajemnicę układu swego z Kiejstutem. Pozbył się w ten sposób najgroźniejszego nieprzyjaciela i poczęł płać w swoje sieci pajęczę Jagiełłę, który obawiając się Moskwy, wpadł w sidła Zakonu.

Krzyżacy, zdradziwszy Kiejstuta, kazali sobie za tę zdradę zapłacić Jagiełłę. Układem z Krzyżakami Jagiełło zobowiązał się dostarczyć na każdą wojnę zbrojnych posiłków Krzyżakom, odstąpił im połowę Żmudzi, wreszcie w ciągu czterech lat miał się ochrzczyć wraz z Litwą. W końcu umowa z Za-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.
Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

— Rzucić chłopca w płomienie! — wrzasnął ktoś z podmówionych.

— Rzucić go w płomienie! — powtórzyło sto głosów, a potem niby echa nadpłynęły ze wszystkich stron okrzyki słuchaczy poszczególnych kapłanów.

— W ogień z nim!
— Nasze dzieci złożyliśmy w ofierze, niech i on zginie!

— Niech zginie!
— W ogień z nim!
— W ogień!

Acykaplan wznosił rękę.
— Stanie się według waszej woli. Sam złoże chłopca na ołtarzu ofiarnym.

— Kiedy? — spytał jakiś zuchwalec. — Żeby go kto znowu nie zamienił na inne dziecko.

Emnoch-ostrowidz zanotował sobie w pamięci twarz śmiałka, zaś sędziwy acykaplan odparł z godnością:

— Słudzy Baala, to nie kłamliwa niewiasta. Dziś święto Mściicielki. Ofiara odbędzie się o zachodzie słońca. Rzekłem. Straż! Odaję wam tego chłopca. Gardłem za niego odpowiadacie!

Przestraszony młodec, widząc oczy, palące nieprawdą i zacisnięte pięści, poczęł głośno płakać.

Emnoch-ostrowidz dał znak, że pora zacząć drugą część uroczystości.

Pacholkiwie przynieśli natychmiast małą lektykę, ustawili ją przed trybuną i pod-

nieśli daszek. Oczom stojących w pobliżu ukazała się młoda dziewczyna. Oczy miała przymknięte, a twarz błądą jak kreda.

— Kto to?
— Strój ma kapłanki.
— Ramię owinięte chustą.
— Czekałno, czekałno. Ja ją skądś znam.
— Atossa?
— Prawda! Atossa, córa dziejopisa Salmona.

— Kto? Kto? — dopytywali dalsi.
— Atossa.

Imię to biegło od ust do ust, lecz już uwagę przykuł młody mężczyzna, odziany w purpurowy płaszcz kapłana. Wstał na trybunę i zawołał donośnym głosem:

— Ja, kapłan Ulam wnoszę przed twoje oblicze, o najdostojniejszy, oskarżenie przeciwko świętokradcom, którzy splugawili świętych Baała.

W dłuższym przemówieniu przedstawił Ulam historię wydania rozkazu, mocą którego wywiadowca nazwiskiem Annabal wdarł się do miejsc świętych. Czyn ten był nie tylko naruszeniem owiecznych praw kapłanów, lecz co gorsza obrazą boga. Potem opisał barwnie przebieg strasznego wydarzenia, którego ofiarą padła Atossa.

Sycheus-lekarz wlał tymczasem kilka kropli tajemniczego płynu w usta nieszczęśliwej dziewczyny. Otworzyła oczy po chwili i spojrzała weale przytomnie.

— Pożerał ją żywem! — huczał Ulam — Takimi ludźmi otacza się Othe, taką jest sama. Sycheusie, odwin jej ramię i pokaż zbranym straszną ranę.

Wbrew przewidywaniom ta część oskarżenia królowej nie wywołała pożądanego efektu. Przedewszystkiem zapaleczywy Ulam, uniesiony zapalem oratorskim odbił w swym przemówieniu znacznie od tekstu uprzednio ustalonego. Dalej stojący kapłani mówili całkiem co innego; ich zgodna do tej pory gestykulacja rozbiła się zupełnie i kiedy jedna rzesza wydawała okrzyki oburzenia, inna wyrażała swe współczucie dla doli Atossy. Widok jej rany nie wywołał zgola

żadnego wrażenia, gdyż po zdjęciu opaski krew trysnęła obficie i lekarz musiał zatamować jej upływ. Dalej: niewielu stosunkowo widziało nisko stojącą lektykę, a wreszcie treść samej sprawy niezbyt interesowała tłumy.

— Temu bydlu o podatkach gadać — uważał trafnie Emnoch-ostrowidz. — Bluznierstwa, świętokradstwa ich nie obchodzą.

— Ja im to powiem — mruknął Ulam, lecz acykaplan ścisnął mu ramię z całej siły:

— Ani się waż! — szepnął, — Zepsułyś wszystko.

Hazdrubal-lysy przysunął się do rozmawiających:

— Kiedy zaczniemy najważniejsze? — spytał cicho.

— Musimy przecież czekać na znak Sycheusa-garbatego.

— A ten się zawsze spaźnia.

— Pałac nie daje znaku życia.

— Shiramun przysłał wiadomość przed chwilą, że Boabas śpi snem kamiennym.

— Niech śpi, póki go ostrza noży nie zbudzą, na krótko.

— A choćby się zbudził, to co? Gwardja daleko, łucznicy, procarze, halabardnicy są z nami.

— Jeszcze nie są, lecz będą, kiedy ujrzą cud.

Ten, czy ów obejrzał się mimowolnie w stronę pobliskiego pomnika.

— Ze jej też nogi nie ścierną. Za długo to trwa, za długo. Jeszcze się biedaczce zawręci w głowie i spadnie z cokołu. Dopierożby był cud.

Acykaplan zgromił jowialnego kapłana surowym wzrokiem. Emnoch-ostrowidz spoglądał z natężeniem gdzieś w dal.

— Jest! — rzucił szeptem. — Sycheus-garbaty daje znak, że ława.

— Wiem — przerwał acykaplan i czempredziej wznosił dłoń w górę:

(C. d. n.).

konem nie pozwalala Jagielle prowadzić żadnej wojny bez zezwolenia Zakonu

Wydawczy Kiejstuta w ręce Jagielly, Zakon, wyzyskując domowe swary dynastyczne, zdołał przyciągnąć Witolda na swoją stronę przeciwko Jagielle, czechając w ten sposób i na drugą połowę Zmudzi. aby sieci swoje przerzucić przez Litwę w stronę Liwonji i Kurlandji. Tymczasem Witold zorientował się w intrydze że niemieckiemu Zakonowi krzyżackiemu nie o chrzest Litwy chodzi, tylko o ziemię litewską, aby wzdłuż Bałtyku dalej prowadzić na cudzych ziemiach budowę przyszłego państwa Pruskiego. Witold tedy zerwał z Krzyżakami, pogodził się z Jagiellą i otrzymał od niego, w ten sposób, niekiedy, wschodnie ziemie ruskie.

Jagiello wykreślił się z siel krzyżackich i moskiewskich: Krzyżacy byli osłabieni z powodu oderwania się od nich Witolda, a Moskwa, pobita przez chana tatarskiego Tochtamysza, na długi czas musiała zrezygnować z pretensji do spuścizny po Rurykowiczach.

Krótki ten rzut oka w przeszłość był niezbędny, aby wykazać błąd dzisiejszej polityki Waldemarasa. Nie się nie zmieniło: Krzyżaków zastąpiły Niemcy, a Wielkie Księstwo Moskiewskie Rosja sowiecka; Niemcom nie chodzi już o chrzest Litwy, lecz o zagarnięcie jej pod swój wpływ polityczny i ekonomiczny, uczynienie z niej wasala swego, a

Rosja sowiecka nie o obronę prawosławia marzy, lecz do wspólnej granicy z Niemcami dąży w celach wielkiej polityki, która dla obu państw, Rosji i Niemiec, ma jednakże znaczenie — opanowanie wspólnymi siłami pobrażczy bałtyckich.

Brak męskiego potomka po śmierci króla Loisa z dynastji Andegawenskiej i propozycja objęcia tronu polskiego, zrobiona Jagiello uratowała pochłonięciem rdzennej Litwy przez Zakon krzyżacki i Moskwę i pozwoliła jej doczekać samodzielnego nowożytnego państwa. Moskwa wszakże i Niemcy stoją na tem samem stanowisku, co w drugiej połowie 14-go wieku.

Przed Waldemarasem jest tylko jedna droga: zerwać z Moskwą i Niemcami, jak to uczynili Witold i Jagiello i stworzyć nową federację z Polską, nie wspólnej dynastji i obszarów, lecz dwu zupełnie niezależnych republik, połączonych węzłami politycznymi. Nie nie przeszkodzi Waldemarasowi być prez. uspokojonej, bezpiecznej i niezależnej Republiki litewskiej, połączonej z Polską i zapisać imię swoje wielkimi literami w nowym wspólnym życiu obu państw. Inaczej prędzej lub później, stanie się ona żerem ekonomicznym i politycznym Niemiec i Moskwy. Jak dawniej, tak i dziś położenie jej geograficzne ma tylko jedno wyjście bezpieczne w stronę Polski.



Pan Waldemaras
Zrozumiałby zaraz
że szkoda jego zachodów
Gdyby mu „CENTRA“
Zaświeciła w głowie
Liga Narodów.

Kulisy afery „Gazette du Franc“.

Wpływy polityczne chronią wielu współników Marty Hanau.

(Od własnego korespondenta „Wiek Nowego“).

Paryż, 10 stycznia.

Sledztwo w sprawie „Gazette du Franc“ toczy się już z górą miesiąc. Sędzia śledczy Clard bada bez wytchnienia kierowników, większych i mniejszych współników, oraz nie ostrożnych przyjaciół przedsięwzięcia Marty Hanau i Lejzora Blocha. Jednych aresztuje; drugich oskarża o oszustwo, nadużycie zaufania i współnictwo, pozostawiając ich na wolności; trzecich powołuje jako świadków, ale nie jeden taki świadek wychodzi z gabinetu sędziego skompromitowany.

Aresztowanych już jest 9 osób: Marta Hanau i Bloch, główni winowajcy; Piotr Audibert, redaktor „Gazette du Franc“, b. adwokat Paweł Hersant, doradca „prawny“ spółki; Robert Gillot, administrator agencji „Interpresse“; hr. Maurycy Robert de Courville i hr. d'Humilly de Chevilly, którzy przez słabość czy chciwość pokrywali swemi nazwiskami afery pani Hanau; Jerzy Anquetil, właściciel dziennika „Rumeur“, osonek bez czei i wiary, a wreszcie Algierczyk Mimun Amar, oszust zawodowy.

Oskarżonych, ale na wolnej stopie pozostawionych osób jest już kilkanaście, a między innymi: Jan de Naoilles książę d'Ayen, fikcyjny subskryptor przedsięwzięcia Marty Hanau; Karol Bertrand, b. poseł; Charles Laurent, konsul japoński w Paryżu; Henryk Bourgeois, współpracownik „Petit Journal“, organu będącego własnością ministra Loucheur'a, i inni.

Wśród świadków jedni, jak powiedzieliśmy, wychodzą z gabinetu sędziego skompromitowani, a drudzy nieco ośmieszeni. Do tych pierwszych trzeba zaliczyć p. Henryka Dumay, b. dyrektora „Quotidien'a“ i p. Gastona Vidala, współpracownika „Journal'a“; do tych drugich p. Jerzego Bourdon'a, sekretarza Syndykatu dziennikarzy francuskich, zdolnego i uczciwego dziennikarza, który niebacznie skorzystał z gościnności pani Hanau i przetransportował siedzibę Syndykatu do gmachu „Gazette du Franc“.

Afera wybuchła właściwie 4 grudnia, kiedy zaaresztowano Martę Hanau i Blocha. Odtąd jeszcze 2 grudnia „Quotidien“ otrzymał 200.000 fr., czyli swoją miesięczną zapłatę za udzielanie połowy kolumny dziennie

informacjom finansowym nadsyłanym przez „Interpresse“. Wiedział o tem p. Jan Hennessy, minister rolnictwa i główny akcjonariusz „Quotidien'a“ (ma 98.230 akcyj, Dumay 72.000, a drobni posiadacze — 62.000), ale usiłował „kryć“ Dumay'a; dopiero 19 grudnia Dumay podał się do dymisji. Henryk Dumay zasługiwał na lepszy los — napisał mu „Quotidien“ w artykule pożegnającym. Ofiary pani Hanau i jej współników także na lepszy los zasługiwały. Banda ma już nas umienniu 5 samobójstw klientów z prowincji. Wobec wielkiego rozgłoszenia przedsięwzięcia nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaki jest jego deficyt: przypuszczalnie kilkadziesiąt milionów.

W każdym razie Dumay (nie jest jeszcze aresztowany, ani nawet oskarżony. Przydały mu się stosunki i podziałała pogroźka szantażu. Mniej był szczęśliwy Jerzy Anquetil, wydawca „Rumeur“, kanalia z pod ciemnej gwiazdy, wielokrotnie już za szantaż i oszustwa sądownie karany. Zresztą jego wypadek był gorszy. Otrzymał początkowo subwencje od pani Hanau za wynajęcie swej rubryki finansowej a później — w ostatnich dniach listopada — z nią zerwał i groził kampanją. Zgodził się jednak milczeć za 150 tysięcy franków, które mu wręczył Algierczyk Mimun Amar, pośrednik dość zagadkowy.

Ów Amar prowadził także rokowania z pp. Gastonem Vidal'em i Mouthon'em, współwłaścicielami „Journal'a“, ale tym razem chodziło już o milion. Rokowania te toczyły się „in extremis“ i przerwało je aresztowanie pani Hanau. Do dziś dnia nie jest jasnym z czyjejj inicjatywy Amar pertraktował. Niewiadomo, czy to pani Hanau ofiarowała milion, czy pp. Vidal i Mouthon chcieli zarobić... W każdym razie p. Vidal był w dobrych stosunkach z Anquetil'em i z nim głównie Amar pertraktował. P. Vidal zaczął swą karierę polityczną w czasie wojny jako współpracownik defetystycznego „Pays“ pana Caillaux; później został posłem bardzo radykalnym, bogato się ożenił, trafikował swemi wpływami, został nawet tuż przed wyborami w 1924 roku podsekretarzem stanu w gabinecie p. Poincaré'go; przepadł na wybo-

rach i wszedł do „Journal'a“, jako akcjonariusz i współpracownik; jego kredyt moralny jest cienki, bardzo cienki...

Są jeszcze inni „dziennikarze“ i „politycy“, którzy w aferach pani Hanau maczali palce, a których sędzia dotychczas nawet jako świadków nie wzywał.

Taki p. Guillaume, dyrektor dziennika „Reveil du Nord“ wychodzącego w Lille, pobierał z „Interpresse“ stałą miesięczną subwencję i współuczestniczył w oszukiwaniach, ale pocziwch ofiar. Ale chronięgo podobno p. Loucheur, minister robót publicznych i wpływowy akcjonariusz „Reveil du Nord“... Podobno ten sam minister „kryje“ pana Jerome Levy'ego, współpracownika Marty Hanau, a swego b. szefa gabinetu...

Afera wybuchłaby wcześniej, niż 4-go grudnia, albowiem jeszcze przed kampanją niektórych dzienników niezależnych z „Ami du Peuple“ na czele prokurator Prouharam otrzymał szereg skarg. Ale podobno na wyraźne żądanie p. Ludwika Barthou, ministra sprawiedliwości, chował je do szuflady. Kiedy już skandalu stłumić nie było można, p. Prouharam został przeniesiony do Rady Stanu... Tenże p. Barthou jest przyjacielem p. Mouthon'a z „Journal'a“ i robi, co może, aby owa przygoda z milionem została zapomniana...

Oto co się mówi w kołach dobrze poinformowanych Paryża na temat kulisy afery „Gazette du Franc“. Nie twierdzimy naturalnie, że to wszystko jest ścisła prawda, ale... niema dymu bez ognia. Ideowy i poważecznie ceniony publicysta, jakim jest p. Piotr Bernus, współpracownik „Journal des Debats“, najuczciwszego dziennika paryskiego, oraz korespondent „Journal de Geneve“, pisze na łamach tego ostatniego pod datą 25 z. m.: „Jeśli to wszystko, o czem publiczność jeszcze nie wie, zostanie ogłoszone, opinia poruszona będzie do głębi, a polityczne skutki będą straszne. Jeśli się skandal ograniczy i zduś, uniknie się może na czas jakiś

Lwów w śniegu.



(d) Od kilku dni miasto nasze jest zasypane śniegiem. Usuwanie śniegu z ulic, aby utrzymać należytą komunikację kołową i tramwajową, Zakład czyszczenia miasta prowadzi z wielką intensywnością, nie tylko w dzień, lecz także nocami, a nawet w niedzielę. Z powodu braku odpowiedniej ilości furmanek i samochodów miejskich, z pomocą pospieszyła wojskowość, która do użytku od-

dała kilka swoich samochodów ciężarowych. Ładowanie śniegu na takie auta wojskowe widzimy właśnie na powyższym zdjęciu fotograficznym obok gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza, którego kolumnada i część frontu, zniszczone w czasie listopadowych walk polsko-ukraińskich, dopiero z końcem ubiegłego roku zostały odrestaurowane i odnowione. (Fotogr. red. Daniluk).

poważnego wstrząsu ustroju, ale niewycięty wrzód ropieć będzie nadal i ci, którzy dziś się wahają wypalić go czerwonym żelazem,

pożalują może, że nie zdobyli się na tę odwagę...
Kaz. Smogorzewski.

Jugosławia i rola króla Aleksandra I.

ZAMACH STANU. — PRZYCZYNY I SKUTKI ZAMACHU. — OSOBA KRÓLA. — JEGO POPULARNOŚĆ. — ŻONA KRÓLA ALEKSANDRA. — ŻYCIE W STOLICY JUGOSŁAWII. — NASTROJE NAD GRANICĄ.

(Korespondencja własna).

Triest, w styczniu.

(P. A. P.). W całych Włoszech w niedzielę nie wychodzą dzienniki. Tak więc dopiero w poniedziałek, 7. stycznia, szersza publiczność dowiedziała się o ważnych wypadkach, jakie zaszły w Jugosławii. Gazety rozchwytywano skwapliwie, skwapliwie starano się dowiedzieć bliższych szczegółów, gdyż jako sąsiedzi najbliżsi, niezawsze w najlepszej będący komitywie z największym z państw sukcesyjnych monarchji austriacko-węgierskiej, Włosi chcieli byli wszelkich dokładniejszych wiadomości o nastrojach i możliwych skutkach coup d'état króla Aleksandra. Niestety surowe prawo prasowe, stosowane w Białogrodzie już na drugi dzień po komunikacie królewskim, utrudnia ogromnie przenikanie nowin przez granicę. Chorwaci, Serbowie i Słoweńcy poważniono i rozgoryczono bratnie ludy, niemogące dotychczas znaleźć drogi porozumienia znaleźli się teraz wobec faktu dokonanego, który zmusza wszystkie partie i odłamy społeczne do zdecydowanego zajęcia pozycji w obliczu kwestji najważniejszej: ocalenia jedności państwa i skonsolidowania królestwa S. H. S. Ta konsolidacja, nieodzowna dla pokoju Europy i dla dobrobytu i przeprowadzenia

koniecznych reform w samej Jugosławii, zależna jest od porozumienia się owych trzech ludów. Osobą do wywiązania się z tego trudnego zadania najbardziej powołaną jest zdaniem zarówno większości narodu jak i prawie całej zagranicy, cieszący się niezwykłą popularnością i prestiżem, król Aleksander. Pomimo odziedziczonego po ojcu kultu dla rządów parlamentarnych, o którym wspomina w swej odezwie, potomiek Kara Georga, wobec grożącego rozkładu państwa, w obliczu nieprzebranych pozornie trudności politycznych i gospodarczych, widział się zmuszonym iść ostatecznego środka.

W obecnej chwili nikt skutków drastycznej kuracji przewidzieć nie jest w stanie. Można tylko powtórzyć za dyplomata angielskim: „Czyn króla Aleksandra uważać będą za patriotyczny zaleźnie od tego, czy on sam uważa go za czasowy i przejściowy“.

W grudniu ub. r. król Aleksander skończył lat 40. Pierwszy Jugosławianin, Serb z Serbów, Aleksander I. po mieczu i po kądzieli przejął krew i tradycje serbskie. Po mieczu pochodzi od wielkiego Kara Georga (Czarnego Jerzego), oswobodziciela Serbów z pod jarzma tureckiego, pierwszego księcia Serbji, w r. 1818 zamordowanego na rozkaz

Miłosza Obrenowicza. Sniady, ciemnowłosy, o nerwowych, jakby zućcierpliwionych ruchach, nie szukając popularności, umiał ją uzyskać. Zjawia się najniespodziewaniej w nieoczekiwanych miejscach, zapuszcza się w długie rozmowy z chłopami, po wsiach i szkołach, wypytuje ludzi uważnie i słucha. W tym narodzie chłopskim, bezpośredni kontakt między panującym, a włóściaństwem jest rzeczą zupełnie naturalną. Jugosławia jest w swoim ustroju państwem tak zupełnie ludowem i pozbawionem wszelkich przesądów, że zdarza się, iż oficerowie i szeregowcy razem zasiadają przy szklance w kawiarni.

Od czasu gdy w r. 1909 starszy brat Aleksandra, Jerzy, zrzekł się korony, dzisiejszy król, którego wówczas porównywano z bohaterami Byrona i pomawiano o romantyczność, przeszedł najtwardszą, jaką sobie można wyobrazić szkołę życia i szkołę niedoli. Dotychczas Aleksander uchodził za „mało interesującego“ króla, jednego z tych pewnych, rozważnych, „pozbawionych fantastycznych wybryków monarchów“, którzy nigdy nie zadziwiają otoczenia jakimś niespodziewanym coup czy to w polityce, czy to w sztuce, czy też w innym zakresie. Opinię tę zawiódł król, który chwilowo jest jednym z najbardziej zajmujących ludzi w Europie. Pod jego pozorną wojskową szorstkością ukrywa się wielka cierpliwość i spora doza dyplomatycznej zręczności.

Królowa Marija, pomimo, że nie bierze udziału w życiu politycznym jest królową w całym tego słowa znaczeniu, nieodrodną córką królowej Marii rumuńskiej. Tylko w rzeczywiście do swej matki unika rozgłosu i zadowolona jest ze swej roli matki i żony i opiekunki biednych w narodzie. Podczas wywiadu, udzielonego jednemu z zagranicznych dziennikarzy, podnosiła zalety obywateli jugosłowiańskich: „Nie są one emancypowane w tym sensie, w jakim emancypowane są kobiety zachodu. Nie interesują je kluby i polityka, ale posiadają swoją indywidualność, czynią dużo dobrego, pracują w instytucjach społecznych, a w stosunku do swych skromnych środków dają dużo i dają chętnie“.

Takimi są król i królowa państwa, w którym żyje 5 milionów Serbów, 3 miliony Chorwatów, 1200 000 Słoweńców, 525 000 Niemców i 400 000 Węgrów. Po Rumunii jest to największe państwo bałkańskie. Dotychczas Serbowie uważali siebie za silne ramie, powołane do rządzenia całym krajem. Intelkt i kapitał reprezentują Chorwaci i Słoweńcy, którzy najwięcej byli niezadowoleni ze stosunków dotychczasowych, w jakich system centralizacji dawał się im we znaki.

System ten przyczynił się do ogromnego rozwoju stolicy państwa. Z przedwojennej liczby 70 000 mieszkańców podskoczyła ona teraz na 320 000. Amerykańskiemu tempu rozwoju Białogrodu może wszelako postawić pewną tamę decentralizacja państwa, o którą wołają Chorwaci i Słoweńcy.

W nastrojach i w opinii włoskich kół, odczuwających zwłaszcza tutaj, w bliskości granicy jugosłowiańskiej, najżywiej i najczulej doniosłość coup d'état, dać się wyczuwać duża rezerwa, która przeważa nawet nad ciekawością.

Katastrofa na rzece.

Skutkiem przewrócenia się łodzi, zatonało 19 osób.

Na rzece Indus w pobliżu Sukurr w Indiach Wschodnich, o 400 km. na północ od Karachi, wywróciła się z niewiadomych przyczyn łódź, na której znajdowali się robotnicy, powracający z pracy przy regulacji rzeki.

Z pośród 24 osób, jadących łodzią, — 19 utonęło, a 5 dzięki umiejętności pływania dołądziło do brzoju. W nurtach rzeki znaleźli śmierć trzej bracia robotnicy. — Kiedy matka ich dowiedziała się o ich nieszczęściu, uległa atakowi serca i zmarła.

Narciarze w ogonku.



(d) Powyższe zdjęcie przedstawia wejście do budynku stacyjnego kolejki zębatej w słynnej ze sportu miejscowości St. Moritz w Szwajcarii. Codziennie rano tworzą się tam długie ogonki sportowców - narciarzy zanim

ich kolejka zębata wywiezie na szczyty wzniesienia Corviglia, gdzie oddają się rozkoszy sportowej, po której przed wieczorem na nartach zjeżdżają w dół.

SIGMA.

Ku nowym wojnom.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

VIII.

Ideal i rzeczywistość dzisiejsza.

Po wojnie technika gazowa wojenna stała wobec problemu wynalezienia gazu łączącego w sobie maksymalną prężność z maksymalną ścisłością i maksymalną siłą trującą. Idzie oto, aby pocisk napełniony gazem, był jak najniebezpieczniejszy, a sam gaz aby miał zdolność skutecznego zatrucia powietrza na jak największej przestrzeni. Innymi słowy ideałem jest bomba gazowa wielkości — dajmy na to — dobrej pomarańczy, która pokłszy n. p. pod ogonem jednego z dwóch kamiennych lwów, drzemających u wejścia do ratusza lwowskiego, zatruliaby powietrze w całym Lwowie.

Czy osiągnięcie takiego ideału jest możliwe, nie wiadomo. Jest natomiast całkiem pewnem, że można czynić bardzo znaczne i szybkie postępy na drodze do tego ideału. O zdobyciach dzisiejszej chemii w tej sztuce masowego wytruwania ludzi wiemy — jak się rzekło wyżej — bardzo nie wiele. Coś jednak doszło do naszej świadomości. I to drobne coś jest wystarczające, aby nam wszystkie włosy postawić na głowach, o ile je oczywiście mamy — włosy a nie głowy.

Oto, co czytamy w pięknym dziele angielskim, które nosi skromny tytuł „Manual of chemical warfare“ (podrecznik prowadzenia wojny chemicznej) o działaniu gazu, który nazywa się pięknie „dyfenyl chlorarsen“.

Gaz ten, który nie rozkłada się z powodu gorąca, ma zdolność silnego drażnienia błon śluzowych w organizmie ludzkim, nawet wtedy, kiedy znajdzie się w powietrzu w ilościach nieskończenie małych. Stwierdzo no doświadczalnie, że wystarczyły najmniejsze ślady tego gazu w powietrzu n. p. jedna część gazu na dwieście milionów części po-

wietrza, aby człowiek tem powietrzem oddychający zaczął coraz mocniej kichać, kaszlać i łzawić, tak, że po kilku minutach tracił przytomność. Stwierdzono dalej, że mieszanina tego gazu w stosunku jednej części dyfenylchlorarsenu na pięćdziesiąt milionów powietrza stanowi skrajną granicę, po której człowiek natychmiast traci zdolność panowania nad sobą z powodu gwałtownego podrażnienia wszystkich jego błon śluzowych w nosie, ustach, krtani i przełyku. Przy tej mieszaninie człowiek, mający na sobie maskę gazową, musi ją błyskawicznie zerwać, aby się nie udusić, jakkolwiek mu to oczywiście nie pomoże. W kilkanaście sekund po znalezieniu się w tak zatrutem powietrzu człowiek dostaje straszliwych wymiotów, traci przytomność, a po upływie najdalej pięciu minut umiera w okropnych męczarniach.

Tak przedstawia zalety tego pięknego gazu angielski podręcznik wojowania zapomocą gazów, wydany przed dwoma laty. Dziś sią może to już jest przestarzałe. Może istnieje już gaz działający jeszcze silniej w jeszcze większych rozcieńczeniach. Ale stojąc przytem, co już dokumentnie wiemy, widzimy, że ideał owej pomarańczy rzucanej pod ogon biednego lwa pod lwowskim ratuszem nie jest znowu taki niedościgły. Wszak naczynie pojemności jednego metra kubicznego napełnione należycie zgęszczonym dyfenylchlorarsenem mogłoby śmiertelnie zatruć powietrze w pięćdziesięciu milionach metrów czyli na przestrzeni pięciu kilometrów kwadratowych w warstwie grubości dziesięciu metrów. Byłoby to w sam raz wytarczające dla Lwowa razem z jego przedmieściami...

nia dopiero po zakwalifikowaniu przez komisję poborową do kategorii A.

Starający się o odroczenie na podstawie prawa jedyne go żywiciela winien złożyć podanie w terminie nie dłuższym jak 30 dni od momentu uznania go przez komisję za zdolnego do służby wojskowej (kat A, oraz kat. A z paragrafem).

Jeżeli okoliczności powstały po tym terminie, poborowy winien złożyć prośbę również w przeciągu 30 dni od powstania lub uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

Za jedyne go żywiciela mogą być uważani: syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowca lub wdowa; syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki; rodzony i przyrodni brat osieroconego, niezdolnego do pracy ślubnego lub nieślubnego brata; wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki w linii prostej, jeśli nie posiadają zdolnych do pracy dzieci.

Do podań należy dołączyć wyciąg z ksiąg stałej ludności, metrykę urodzenia, świadectwo śmierci byłych żywicieli i odpis dokumentu z komisji poborowej.

O triumf ducha nad ciałem

i odrodzenie zmaterializowanej ludzkości.

(?) Wśród sfer towarzyskich Londynu zawrzało od kilku dni. Do gazet przedostała się sensacyjna wiadomość, że młody hrabia Ennismore, syn lorda Listowel, bogatego właściciela kopalni węgla, opuścił swój pałac i zamieszkał w dwu pokojach na przedmieściu, przyczem znacznie większą część swego majątku rozdał już ubogim. Złożył też tytuł hrabiego i każe się odtąd nazywać po prostu: mister Here.

Co go skłoniło do tego? Jeani mówią: nada; drudzy twierdzą, że w grę wchodzi tu nieszcześliwa miłość; Ennismore zaś ogłasza, że powoduje nim przekonanie, iż trzeba zacząć pracę nad odrodzeniem zmaterializowanej ludzkości. W tym celu założył towarzystwo „Neighbours Limited“ („Towarzystwo przyjaciół“), oparte na akcjach, lecz o celach wcale nie materialistycznych. Członkowie tego stowarzyszenia muszą znaczną część swego majątku rozdać na cele społeczne i dobroczynne, a dochody z reszty majątku ulokować w akcjach Towarzystwa, które werbuje członków ze wszystkich stanów, ludzi bogatych i ubogich, zapewniając im rentę, potrzebną na utrzymanie, oczywiście bardzo skromne. Członkowie zobowiązani są żyć podług przykładu Chrystusowego.

A więc bractwo miłości wszechludzkiej i miłosierdzia, za przykładem św. Franciszka z Asyżu.

Okres po wielkiej wojnie światowej, okres zepsucia obyczajów i triumfu materji nad duchem, wywołuje u uczuciowców jednostek gwałtowną reakcję. Rodzą się nowe sekty religijne, wznawia się sekty, które kiedyś podupadły dla braku członków, a wreszcie tu i tam zjawia się prorok, głoszący ubóstwo i miłosierdzie.

Anglja jest krajem wielu sekt religijnych, a kult pisma świętego przetrwał tam po dziś dzień w formie średniowiecznej. To też wystąpienie hrabiego Ennismore, choć wywołało sensację niemałą, spotkało się przecież z dużym zrozumieniem. Swoją akces do Tow. przyjaciół zgłosiło już kilku wybitnych członków angielskiej Labour Party (Partji pracy), a za przykładem hr. Ennismore pójść obiecuje jego serdeczny przyjaciel, również syn bogatego lorda, przyczem twierdzi, że zbierze się ich wnet więcej, a wpływ pierwszych „braci i siostr“ (bo i kobiety wzywają się do tego Towarzystwa) podziała zapewne, tak zachęcająco, że zgłoszą się także inni.

Odroczenie służby wojskowej dla żywicieli rodziny.

W prawie odroczenia służby wojskowej Ministerstwo spraw wojskowych w porozu-

mieniu z Min. spraw wewnętrznych wyjaśnia, że do odroczenia należy składać poda-



2

LUTEGO

BAL PRASY

2

LUTEGO

Największa kolonia karna na świecie.

Wyspy Andamańskie, nazywane „Królestwem zbrodniarzy.

Królestwem zbrodniarzy nazywa ludność Indji Brytyjskich wyspy Andamańskie, leżące w zatoce Bengalskiej. Wyspy te, posiadające klimat podzwrotnikowy, pokryte są dziewiczymi lasami i olbrzymimi bagniskami. Rząd indyjski przeznaczył te wyspy na miejsce pobytu dla zbrodniarzy, skazanych przez sądy na dłuższe kary więzienne.

W chwili obecnej na wyspach Andamańskich znajduje się około 16.000 zbrodniarzy, z pośród których przeszło połowę stanowią mordercy. Wyspy Andamańskie są największą kolonią karną całego świata, która na szczególną uwagę zasługuje przez wzgląd na humanitarny sposób wykonywania kar.

Kiedy przestępca zachowaniem swoim daje dowód, że jest posłuszny, pracowity i że okazuje skruszę, wypuszcza się go z więzienia i daje się mu możność swobodnego poruszania się po całej wyspie. Przestępca taki otrzymuje mały domek i może oddawać się swojej zawodowej pracy. Jeśli ma rodzinę, może ją do siebie sprowadzić. Jeżeli jednak rodzina zbrodniarza z powodu popełnionego przestępstwa, całkiem się go wyrzekła, a on teraz cierpi wskutek samotności, władze ułatwiają mu utrzymanie rozrodu i umożliwiają mu zawarcie małżeństwa z jedną z przebywających tu kobiet. Zbrodniarki te stają się prawie zawsze po zawarciu małżeństwa na wyspie znakomitymi gospodyniami i dobrymi żenami. Szyją ubrania dla mieszkańców kolonii i zajmują się wszelkimi sprawami gospodarczymi.

Zarząd całej kolonii spoczywa w rękach zesłańców. Jedynymi Europejczykami są tu: naczelny komisarz rządowy, dyrektor kolonii

i dowódca straży europejskiej, składającej się z 9 osób. Pozostali urzędnicy, policjanci, a nawet lekarze, rekrutują się z pośród przestępców. Najwyższą władzę sądową wykonuje tu naczelny komisarz rządowy.

Dla przestępców karnalnych, niepoprawnych i złośliwych istnieją specjalne więzienia na wyspie, zwanej „Wyspą węzów“.

Mieszkańcy „królestwa zbrodniarzy“ pochodzą ze wszystkich zakątków Indji Wsch. i posługują się w mowie połoczną niezliczoną ilością narzeczy indyjskich. Często się zdarza, że jeden przestępca nie może się porozumieć z drugim. Z biegiem czasu wytworzył się tu jednak nowy język, właściwie żargon, będący mieszaniną wszystkich prawie narzeczy indyjskich.

Niemal wszyscy mieszkańcy skazani są na dożywotnie zesłanie. Nieznaczny procent stanowią złodzieje, którym wymierzono karę 10—20 lat zesłania. Wiedząc, że wysp tych nigdy w życiu już nie opuszczą, zbrodniarze zmieniają się całkowicie, stając się uczciwymi i pracowitymi ludźmi. Prowadzą „normalne“ życie, mają własne ogniska domowe, często nawet dochodzą do względnego dobrobytu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w zbiorowisku, złożonym z kilkunastu tysięcy zbrodniarzy, wypadki zbrodni są prawie zupełnie nieznanne. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu ostatnich 10 lat zanotowano na wyspach Andamańskich zaledwie 6 wypadków zbrodni. Na wyspach panuje wzorowy porządek i ogólny spokój. Czasami i tu dochodzi wpawdzie do niepożądanych zajść, ale nigdy nie przyjmują one brutalnych form.

Pewnego dnia rzekł do pięknej modelki: — Teraz musimy na czas jakiś zabrać się rzetelnie do pracy. Odlóżmy zabawę.

— Już nie masz pieniędzy? — spytała.

— Gdy będę malował, jak przedtem po 9 godzin na dobę, zarobię teraz bardzo dużo — odpowiedział.

Nazajutrz po tej rozmowie, gdy Atkinson wyszedł do Akademii, piękna Dolores wyprowadziła się z jego mieszkania.

Na stole zostawiła kartkę z pożegnaniem, oznajmiając, że wraca do dawnych swoich wielbicieli.

Atkinson spróbował odzyskać kochankę. Odszukał ją w jej dawnym mieszkaniu i błagał, by do niego wróciła. Oświadczyła mu, że dnia poprzedniego zareczyła się z pewnym bogatym Norwegczykiem.

Tę samą noc Atkinson zastrzelił się w swojej pracowni.

Usiłowane porwanie kobiety.

(xy) W pobliżu miasta Beauvais wydał się oregdaj niezwykle fakt usiłowanego porwania młodej kobiety w biały dzień przez nieznanego napastnika. Oto pani Teresa Dussassoy, licząca lat 22, udała się drogą z Beauvais do Lannoy. W połowie drogi minął ją samochód, który nagle zatrzymał się i począł się cofać, aż zrównał się z panią Dussassoy. Z samochodu wysiadł wtedy jakiś mężczyzna w kaszkiecie i zagroźwszy pani Dussassoy rewowerem, chwycił ją za rękę i kazał jej wsiadać do samochodu. Pani Dussassoy wyrwała się jednak z rąk napastnika, który nuścił się za nią w pogon. W tej chwili jednak nadjechało drugie auto. Spłoszony napastnik wsiadł do swojego samochodu, prowadzonego przez drugiego bandytę jako szofera i uknął.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Mieszkaniowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zgłosiło akces do Międzynarodowego Stowarzyszenia Mieszkaniowego, które ma siedzibę we Frankfurcie nad Menem.

Stowarzyszenie to ma na celu propagowanie postępu w zakresie spraw mieszkaniowych i w tym celu zrzesza urzędy i organizacje społeczne. Do stowarzyszenia nie mogą należeć organizacje, zajmujące się sprawami mieszkaniowymi dla celów zysków materialnych.

W tych dniach odbędzie się we Frankfurcie zjazd ogólny członków Stowarzyszenia z udziałem delegacji krajów, które zgłosiły przystąpienie do stowarzyszenia. W zjeździe weźmie również udział delegacja Polski.

Znalezione próbówki z bakcylami.

(xy) Donosiliśmy onegdaj o sensacyjnej kradzieży próbówek z bakcylami influenzy, tyfusu i gruźlicy, której dokonano w Londynie. Próbówki te znaleziono w końcu w garderobie pewnego lokalu, przeznaczonego wyłącznie dla kobiet. Policja przypuszcza, że kradzież ta, podobnie jak wiele innych kradzieży, popełnionych w ostatnim czasie dokonana została przez kobiety, oddające się nałogowi używania narkotyków.

Szał miłości.

Artysta-malarz i modelka. -- Miłość od pierwszego wejrzenia. -- Po dniach szalu -- rozczarowanie.

(1) Z Londynu donoszą do piśm wiedeńskich o samobójstwie jednego z najwybitniejszych młodych artystów - plastyków angielskich, Fryderyka Atkinsona. Samobójstwo to łączy z historią romantycznej miłości tego artysty do modelki Dolores, najpiękniejszej bodaj kobiety w Londynie.

Atkinson poznał piękną modelkę w salonie rozsprzedaży dzieł sztuki. Była to miłość od pierwszego wejrzenia. Z miejsca poprosił, czyby mu nie pozwalała do portretu. Dolores się zgodziła. Dwudziestopięcioletni Atkinson, o którym słyszała już wiele, nie wahał mówiono o nim jako o przyszłej sławie, podobał się jej. Pochlebila jej też niemaloła entuzjastycznie jego miłość, z którą nie ukrywał się wcale. Ta grande amoureuse, o 16 lat starsza od Atkinsona, znała się na tego rodzaju uczuciach. Wiedziała, że czekają ją przeżycia, jakich już dawno nie zaznała. To też, kiedy w trzy dni później Atkinson prosił, by przeniosła się do niego, bez wahania opuściła dotychczasowych swoich wielbicieli, by należeć do niego wyłącznie.

— „Będę dużo malował, a ty pozować mi będziesz do wszystkich moich obrazów“ — wołał w zapale Atkinson.

Lecz stało się inaczej. Atkinson, który przedtem pracował po dziewięć godzin na dobę i posiadał ambicję, by tworzyć coraz piękniejsze i doskonalsze dzieła, zaniedbał się teraz zupełnie w pracy. Dolores chciała się bawić, a on spełniał każdy kaprys tej kobiety.

Zabawy, do których wciągała go piękna modelka, kosztowały dużo. Dolores z tem się nie liczyła. Dotychczasowi jej wielbicieli zarabiali o wiele więcej, niż Atkinson. Byli to albo finansisci, lub sławni artyści, oczywiście osiwalili już w pracy dla sztuki.

Atkinson posiadał zaoszczędzonych 1000 funtów szterlingów. Wyjął tę sumę z banku i wyjechał z piękną modelką do Paryża. — Zwiedzali tam oboje pierwszorzędne lokale rozrywkowe, wydając na kolacyjki w wesołym towarzystwie olbrzymie sumy. Po ośmiu dniach trzeba już było wracać do Londynu, gdyż z owych 1000 funtów szterlingów została już tylko nieznaczna kwota, prawie na pokrycie kosztów powrotnego podróży. Atkinson zataił to oczywiście przed Dolores i za powrotem zaczął robić dług. Posprzedawał też za bezcen swoje obrazy i rzeźby, brał u „Kunsthandlerów“ zaliczki na obrazy, które dopiero obiecywał namalować, wreszcie i to źródło dochodów nie wyczerpało

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

Firma BERTA STARK, magazyn pończoch i bielizny damsk. PLAC MARJACKI 3

== oraz ==
Firma „ANDRE” magazyn mód męskich, Lwów plac Marjacki 9

ustanowiły dla swej PT. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie — **Jeden dzień gratisowy** w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notariusza z dni powszednich miesiąca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy „ANDRE” przy pl. Marjackim 1. 9. — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnić otrzymanymi przy zakupie oryginalnymi biletami, zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.

Im częściej, tem intensywniej, kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO! WYBÓR OLBRZYMI — CENY NIEZMIENIONE!! 138

Katastrofa kolejowa pod Lwowem na linii Lwów-Kamionka Strumiłowa-Łuck.

Kierownik pociągu osobowego zabity. — Kilka osób rannych.

(d.) Wczoraj o godzinie 14 popołudniu na linii kolejowej Lwów - Kamionka - Strumiłowa - Łuck wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa.

Mianowicie wśród wielkiej zawiści śnieżnej wczoraj przed południem ze Lwowa na tę linię wyruszył pociąg towarowy Nr. 2273. — Wskutek uciążliwej drogi, gdyż miejscami tor kolejowy jest zasypany śniegiem do wysokości trzech metrów, pociąg ten posuwał się powoli i wreszcie ugrzązł w pobliżu stacji Kłodno - Żółtańce, na 26 kilometrów od Lwowa. Kierownik tego pociągu z najbliższej budki drożnika telefonicznie zażądał pomocy ze stacji Kłodno - Żółtańce, dokąd równocześnie nadszedł osobowy pociąg Nr. 2214, zdążający od strony Kamionki Strumiłowej do Lwowa. W odpowiedzi na to ze stacji oświadczone, że taka pomoc niebawem nadejdzie.

Gdy jednak po dłuższym czekaniu pomocy tej nie było widać, maszynista pociągu towarowego odczepił maszynę od wagonów i postanowił pojechać na stację, aby przy wieści ze sobą robotników do usunięcia śniegu z toru. Jak zamysłał, tak uczynił. Jednak o jego jeździe nie było wiadomem na stacji w Żółtańcach.

Równocześnie zawiadomca stacji, Jan Krajewski, postanowił ruszyć pociągiem osobowym, aby pośpieszyć z pomocą towarowemu, wydał odpowiednie polecenie i sam wsiadł na parowóz tego pociągu. Załadowanie pociągu osobowego ujechał 2 kilometry, wśród wielkiej zadymki śnieżnej z całą gwałtownością zderzył się z parowozem pociągu towarowego, gdyż maszyniści wzajemnie nie mogli dostrzec zbliżających się parowozów.

Zderzenie się parowozów miało fatalne skutki. Oba zostały zgniecione, jak również wóz służbowy pociągu osobowego i tuż za nim idący wagon trzeciej klasy. Gdy wozy te spletrzyły się, wśród służby kolejowej i pa-

sażerów powstał wielki krzyk i wołania o pomoc. —

Wnet pokazało się, że na miejscu śmierć poniósł kierownik pociągu osobowego, Bidny. Maszyniści ocalili, natomiast są ciężko ranni palacze: Jan Ciuciura i Kazimierz Rękaw, a nadto zawiadomca stacji Jan Krajewski, manipulant kolejowy Jan Horoski, oraz konduktorzy Paweł Biedny i Piotr Horosko. Z pośród pasażerów są 4 osoby ranne. Leib Silberman, kupiec, zamieszkały w Kamionce Strumiłowej, doznał złamania prawego podudzia, trzej inni pasażerowie są lekko kontuzjonowani.

W godzinę później ze Lwowa na miejsce katastrofy wyjechał pociąg ratunkowy, którym pojechali lekarze kolejowi dr. Notz i dr. Pokrzywka, kontrolor ruchu Krzysztofowicz i personel techniczny z warsztatów, a nadto wyjechało kilku posterunkowych celem zabezpieczenia miejsca katastrofy, gdyż od tego posterunki policyjne są o większym oddaleniu.

Tymczasem, zanim przybył pociąg ratunkowy ze Lwowa, na miejsce przyjechał dr. Morgenroth, lekarz z Kamionki Strumiłowej, który zajął się opatrywaniem rannych. Rannego Silbermana przewieziono do Kamionki. Następnie pociągiem ratunkowym po godzinie 21 wieczór przywieziono do Lwowa wszystkich rannych i część pasażerów. Z dworca kolejowego Podzamcze karetka Pogotowia ratunkowego przewieziono do szpitala powszechnego: Krajewskiego, Ciuciurę, Rękaw i Horoskiego.

Wczoraj na razie ruch pociągów na tej linii został wstrzymany. Prawdopodobnie po przeprowadzonej w nocy pracy nad usunięciem zgniecionych parowozów i wagonów, oraz po naprawieniu zniszczonego toru, dziś około południa ruch ten na nowo będzie podjęty.

Oflara demona gry.

Tragedja hrabiny Henckel. — Donnersmarck. — Po krótkim, a burzliwym życiu — zamach samobójczy.

(?) Wielką sensację wywołał onegdaj w Donnersmarck, która przegrawszy w Monte Carlo w ruletę znaczną gotówkę i klejnoty swoje,

przyjechała do Berlina, tu wynajęła w hotelu mieszkanie i tu także wykonała zamach na swoje życie.

Odratowano ją jednak i odwieziono do szpitala. Stan jej bardzo groźny.

Baronowa liczy lat 29. Jest ona córką bogatego właściciela dóbr w Karyntji Alfonsa Henckel-Donnersmarck. W roku 1919 poślubiła hrabiego Fünfkirchen. Z małżeństwa tego pochodzi córeczka Eleonora, która liczy obecnie lat 7 i przebywa na pensji w Wiedniu.

W r. 1923 za obopólną zgodą rozeszli się małżonkowie. W rok później hrabina wyszła po wtórnie za mąż za hr. Ottona Clemm von Hohenberg. Lecz to małżeństwo trwało jeszcze krócej, bo załedwie parę miesięcy, poczem doszło do rozwodu i hrabina przyjęła panieńskie swe nazwisko.

Przed kilku dniami przybyła hrabina Erika Henckel-Donnersmarck do Berlina i w pensjonacie New York wynajęła apartament, powołując się na list polecający swego szwagra, zamieszkałego w Wiedniu. Oświadczyła, że mieszkanie to zajmuje na czas dłuższy.

Tymczasem wydarzył się nieoczekiwany wypadek zamachu samobójczego.

Jak się zdaje, powodem tego rozpaczliwego kroku była nietyle utrata klejnotów i wysoka przegrana, lecz odmowa pewnego banku w Berlinie, u którego prosiła o pożyczkę a cento należnych jeszcze sum posagowych. Była pewna, że pożyczkę otrzyma, to też spotkawszy się z odmową, popadła w taką depresję, że postanowiła skończyć z życiem.

Ojciec wyznaczył jej pensję i hrabina otrzymywała tyle, że mogła prowadzić wygodne życie, wolne od trosk. Ale od kilku lat popadła w namietność do gry w karty i przegrywała wiele. Ta namietność zaprowadziła ją też do Monte Carlo, gdzie przy rulecie przegrała całą przywiezioną gotówkę. Sprzedała tego samego dnia swoją biżuterję za małą kwotę w stosunku do ceny pierwotnej jej wartości, poczem pojechała do Paryża, by grać tam dalej i odegrać się. Paryska wyprawa nie udała się również. Przegrała wszystko i musiała sprzedać kosztowne futro, by mieć na podróż do Berlina.

W Berlinie planowała zaciągnąć pożyczkę w banku. Zdawało się jej, że wystarczy wymienić nazwisko jej ojca i wylegitymować się, a pieniądze otrzyma.

Lecz i tu spotkał ją zawód. Demon gry, oładnawszy jej duszę, wyszał z niej energię i zdrowy rozum. Wszystko, co czyniła, było instynktowem czeptaniem się możliwości dla otrzymania pieniędzy, by grać dalej i odegrać się.

Czy stała się taką w ostatnich czasach? Czy grać ją nauczył pierwszy jej mąż, a ta namietność stała się potem tragedją jej życia?

Podróżowała w ostatnich dwóch latach wiele. Wszystkie zagraniczne sławne miejsca kąpielowe znały te piękna, młoda arystokratka, która po całych wieczorach i nocach siedziała przy rulecie.

I oto koniec tragedji.

Z SALI SĄDOWEJ.

Umieli się bronić.

(KD) Adolf Wiśniewski, Aleksander Scltys i Marjan Kasprzak, młodzi wiekiem, ale doświadczeni i odbyty kryminałem starzy złodzieje, w dniu 27 listopada ub. r. przyłapani zostali przez posterunkowego Gembarzewskiego pod sklepem Izydora Burkera przy ul. Starozakonnej. Znalezione przy nich narzędzia rewolwer, łom żelazny, latarkę elektryczną. Nie ulegało dla posterunkowego żadnej wątpliwości, że cała trójka usiłowała właśnie rozbić drzwi wspomnianego sklepu. Dostawienie ich do komisariatu napotkało na trudności, gdyż stawiali gwałtowny opór Gembarzewskiemu, który zmuszony był gwizdkiem wezwać dalszych posterunkowych na pomoc.

Wczoraj wszyscy trzej odpowiadali przed trybunałem III. Senatu. Bronili się umiennie.

Ciężka choroba księżny.



(xy) Księżna Bülow, żona byłego kanclerza Rzeszy niemieckiej, Bernarda Bülowa, zachorowała ciężko. Księżna z pochodzenia Włoszka, odgrywała wybitną rolę w świecie towarzyskim międzynarodowej dyplomacji w czasie kariery swego męża.

nie i zręczność, jak na starych zawodowców przystało. Żadnych świadków usiłowanego włamania prócz post Gembarzewskiego nie było. Więć trybunał z braku dostatecznych dowodów winy od zarzutu zbrodni usiłowanego włamania wszystkich uwolnił. Jedynie Aleksander Sołtys i Adolf Wiśniewski dostali po miesiącu za gwałt publiczny przez stawianie oporu posterunkowemu.

Upadek sztucznie tworzonych miast.

W Australji — stolica Canberry. — W Argentynie — miasto La Plata. — W Szkocji — miasto Gretna.

(P. A. P.) Przeludnienie wielkich stolic, specyficzne warunki czasu wojny, oraz inne czynniki spowodowały w wielu krajach zarówno Europy, jak Ameryki i Australji, wzniesienie na wielką skalę miast, którym przepowiadało olbrzymi rozwój, a które, wzrost przeciwnie, chyła się obecnie w coraz szybszym tempie do zupełnego upadku. Federacja Australijska np. do niedawna jeszcze dumna była z nowej swojej stolicy, Canberry, której wzniesienie w ciągu ostatniego dziesięciolecia kosztowało przeszło milion dolarów.

Miasto, pokrywające kwadrat czterokilometrowy, zabudowane zostało w ten sposób, aby móc wygodnie pomieścić sto tysięcy mieszkańców. Tymczasem, pomimo że wszystkie nieomal budynki są już na ukończeniu, liczy Canberry dotychczas zaledwie 8.000 ludności. Zrozumiałym jest wobec tego olbrzymi deficyt, jaki wykazuje gospodarka miejska na rok 1927 — 50.000.000 dolarów.

Nie jest to wszakże rekordem iluzorycznych nadziei świetnego rozwoju sztucznie tworzonych miast.

Argentyna w pewnym momencie zapagnęła odebrać nadmiernie przeludnione Buenos Ayres i w tym celu w odległości 50 kilometrów od stolicy wzniosła jej filję niejaką — miasto La Plata. Wystawiono wspaniałe hotele, imponujące gmachy administracyjne, szkoły, muzea, pałac Rządu, oraz szeregi okazałych domów z najelegantszymi mieszkaniami prywatnymi i sklepami. Specjalny przepis prawny zmuszał urzędników państwowych do zamieszkania w nowej stolicy. Wszystko to jednak nie wiele pomogło. Wspaniałe hotele stały pustkami, kto tylko mógł, po załatwieniu w ciągu dnia interesów w La Placie, wracał wieczorem do Buenos Aires, sklepy albo wcale nie znajdowały amatorów,

„Kopernik-Marysienka“ Dziś początek o godzinie 3-ciej. Ceny normalne. Zniżki ważne na wyświetlane arcydzieło p. t.

OSTATNI ROZKAZ W gł. **EMIL JANNINGS.** W następnym programie arcypiękny dramat rozszalałych namiętności, miłosnych przeżyć, „o którym się zwykle nie mówi“. — Pikantne kulisy małżeńskiej alkowy pod tytułem **„KOCHANKOWIE“**. W głównych rolach: najpiękniejsza para wymarzonych amantów **VILMA BANKY i RONALD COLMAN.** — Reżyserji Fred Niblo, genialny twórca „BEN-HURA“. 11345

albo po krótkim wegetowaniu, zostały pozamazywane, chodniki porastały trawą i obecnie rezultat jest taki, że kiedy Buenos Aires liczy trzy miliony mieszkańców, w La Placie liczba ich dochodzi zaledwie do stu tysięcy.

A Gretna w Szkocji? Miasto zaludnione przez 6.000 robotników, odrazu podczas i z powodu wojny, rozbudowało się gwałtownie, wzniesiono tu wysokie domy z cegiel, kościoły, gmachy widowiskowe, tereny sportowe itp.

Już jednak w roku 1919 spadła liczba ludności do połowy, a w 1921 opustoszało miasto zupełnie.

A Heiligenramm? — Zbudowane przed 1914 rokiem przez bogate konsorcjum spekulantów kosztem wielu dziesiątków milionów, które miały stworzyć z miasta tego „stolicę wybrzeża bałtyckiego“, dzisiaj liczy zaledwie dwie setki mieszkańców, prawie wyłącznie ubogich rybaków...

Były wojewoda uniknął zamachu.

Służąca groziła mu rewolwerem.

(d.) Były wojewoda lwowski, p. Paweł Garapich z rodziną mieszka przy ul. Chrzanowskich 1. 5. U niego w służbie pozostawała niejaką Marja Kubrychtówna. Z niewiadomej bliżej przyczyny wczoraj Kubrychtówna pokłóciła się z p. Garapichem, przyczem wyprawiła wielką awanturę. Następnie z nocnej szafki chwyciła rewolwer, naładowany 3 nabojami, którym groziła p. Garapichowi. Gdy p. Garapich usunął się z oczu zdenerwowanej służącej, ta opuściła jego mieszkanie, zabierając ze sobą rewolwer.

Pan Garapich, obawiając się, aby Kubrychtówna pogróżkę swojej nie wykonała, o zajęciu zawiadomił policję, która zarządziła za nią poszukiwania, a równocześnie na ulicy Chrzanowskich wystawiła posterunek policyjny, zabezpieczający spokój.

Dopiero około godziny 23 w nocy Kubrychtówna zjawiła się na ulicy Chrzanowskich, gdzie ją jeden z posterunkowych przytrzymał i odebrał jej rewolwer. Następnie Kubrychtówna oddano do aresztu, skąd będzie ona odstawiona do sądu.

Zamach samobójczy w hotelu „City“.

Niepijwoda przeciął sobie żyły u rąk i strzelił do siebie.

(d.) Ubiegłej niedzieli wieczorem zjawił się w hotelu „City“ przy ulicy Legionów jakiś mężczyzna, który tam wynajął sobie skromny pokój w oficynach. Zameldował się on jako Piotr Niepijwoda, liczący 36 lat. Gość natychmiast ułożył się do snu, a wczoraj rano nawet nie wychodził ze swego pokoju.

Dopiero około godziny pierwszej w południe w hotelu rozległ się huk strzału. Pochodził on z pokoju Niepijwody. Ponieważ drzwi były zamknięte, przeto służba hotelowa te przemocą otworzyła. Po wejściu do wnętrza zastała Niepijwodę leżącego w łóżku z prze-

strzeloną skronią, oraz z przeciętymi żyłami u obu rąk.

Ponieważ Niepijwoda dawał jeszcze znaki życia, zawezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny stwierdził, że rana nie jest groźna, a kula utkwiała pod skórą. Po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala powszechnego.

Niepijwoda żyły przeciął sobie żyłką, a strzał oddał do siebie z rewolweru bębnowego, starego systemu. Powodem zamachu samobójczego była nieuleczalna gruźlica i brak środków do życia.

Koń kopnął tragarza w głowę

i spowodował jego śmierć.

(d.) Wczoraj przed południem w Rynku wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł uliczny tragarz, Stefan Markus, liczący 45 lat, zamieszkały przy ulicy Pieszej 1. 1.

Oto z wozem ciężarowym na Rynek zjechał woźnica Jan Podsoński. Towar na ten wóz ładował Markus, a gdy w pewnym momencie, pochylił się, aby ją podnieść. Równocześnie koń ruszył się i kopytem kopnął Mar-

kusa tak fatalnie, że ten doznając wstrząsu mózgu, nieprzytomny padł na bruk. Markusa natychmiast przewieziono do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego, gdzie też zakończył życie.

Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki Markusa przewieziono do Instytutu medycemencie spadła mu z głowy czapka obok konu sądowej.

Kradzież dolarów na poczcie.

Urzędnik pocztowy przyłapany na gorącym uczynku.

Drohobycz, 15 stycznia.

W urzędzie pocztowym Drohobycz II. wykryto wielkie nadużycia, popełniane od dłuższego czasu przez urzędnika pocztowego, Leona Maciulińskiego, który wykradał dolary z listów amerykańskich i przywłaszczał sobie pieniądze nadawane na czeki P. K. O.

Wczoraj nad ranem komendant ekspozytury policyjnej na dworcu, Klisz, po nadejściu poczty ze Lwowa, inwigilował manipulację nadeszłych przesyłek pocztowych i wykrycia widział, jak Maciuliński otwierał listy amerykańskie i wyjmował z nich dolary, poczem listy palił

Ważne zmiany we wszystkich typach szkół średnich.

Warszawa. (j. — telef.) „Gazeta Warszawska” donosi, że minister oświaty podpisał już rozporządzenie wprowadzające m. i. zmiany w rozkładzie i programie godzin nauki w szkołach średnich. W myśl tego rozporządzenia, język obcy wprowadzony będzie już w I. klasie w szkołach średnich wszystkich typów. W niższym gimnazjum zmniejszone będą liczby godzin przyrody, geografii, rysunków, kaligrafii i robót ręcznych.

W gimnazjach typu matematyczno - przyrodniczego w klasie IV. ma być liczba godzin przyrody zmniejszona z 3 na 2 tygodniowo, w klasie V. język polski z 4 na 3, a chemia z 5 na 4 w klasie VI. historia z 4 na 3, tak samo w klasie VII. a ponadto w klasie VII. odpadnie tygodniowo 1 godzina przyrody i 1 fizyki, czyli, że zamiast 6 godzin nauki tych przedmiotów będzie 5, wreszcie w klasie VIII. nauka fizyki i matematyki zredukowana będzie o 1 godzinę tygodniowo.

W gimnazjach typu humanistycznego będzie w klasie IV. godzin przyrody 2, zamiast

3, w klasie V. rysunków 1 godzina, zamiast 2. W klasie VI. historii 4 godziny, zamiast 5, w klasie VII. polskiego 4 godziny, zamiast 5, a matematyki 3 godziny, zamiast 4, wreszcie w klasie VIII. polskiego 4 godziny, zamiast 5, i taksamo łaciny 4 godziny, zamiast 5.

W gimnazjach typu klasycznego zmniejszona będzie w klasie V i w klasie VI. liczba godzin geografii z 2 na 1, a ponadto w klasie VI. liczba godzin matematyki z 3 na 2, w klasie VII. liczba godzin polskiego z 4 na 3, kultury klasycznej z 2 na 1, fizyki i chemii z 4 na 3, matematyki z 3 na 2, w klasie VIII. liczba godzin łaciny z 5 na 4, kultury klasycznej z 2 na 1, fizyki z 4 na 3.

Inne, dalej idące zmiany wprowadzone będą stopniowo. Okres przejściowy potrwa 1 i pół roku. Rozporządzenie ministra oświaty dotyczy wyłącznie państwowych szkół średnich i zawiera zastrzeżenia, że żaden nauczyciel nie może być zwolniony, ani przeniesiony, jeżeli w związku z redukcją godzin nie bedziemy ich pełnych godzin etatu.

Mrozy i zawieje śnieżne

utrudniły na wielu liniach komunikację i spowodowały kilka wypadków.

Warszawa. (j. — telef.) Silne mrozy i zawieje śnieżne wywoływały znaczne trudności i przerwy w komunikacji kolejowej w całym kraju. Zdarzyło się prztem także kilka wypadków. I tak w obrębie warszawskiej dystrykcyjnej kolejowej, między stacjami Rokietnicy i Baby, na pociąg towarowy najechał pociąg osobowy, skutkiem czego wykołowało się kilka wagonów, na szczęście próżnych, zatarasowując tor. Dziwnym zbiegiem okoliczności, nikt z podróżnych ani z obsługi kolejowej nie odniósł obrażeń.

W pobliżu stacji Rogów zawierucha śnieżna wywróciła mnóstwo słupów telefonicznych, a siła jej była tak wielka, że wiecher śnieżny zerwał zupełnie dach na jednym z wagonów.

Na linii kolejowej między stacjami Baby i Koluszek pod wpływem gwałtownej wichury śnieżnej zerwał się z miejsca pociąg towarowy i około 30 wagonów popędziło w stronę Koluszek, skąd właśnie w tym czasie wyszedł

pociąg osobowy, idący do Częstochowy. Jedyńco dzięki przytomności umysłu maszynisty udało się uniknąć poważnej katastrofy, gdyż skończyło się jedynie na lekiem zderzeniu, którego ofiarą padły trzy wagony pociągu towarowego, zupełnie skutkiem zderzenia zdruzgotane.

Z szeregu miejscowości donoszą o zupełnem wstrzymaniu komunikacji kolejowej. Pociągi ze Lwowa przychodzą do Warszawy w dalszym ciągu z opóźnieniami. Wczorajszy pociąg ranny spóźnił się o 4 godziny a pociąg wieczorny nie przybył do dziś północy.

Mrozy i zawieje śnieżne wpłynęły także na przerwy w komunikacji telefonicznej. Stacja międzymiastowa w Warszawie nie miała przez pewien czas połączenia z całym szeregiem miast w kraju, jak również z Berlinem i z Wiedniem. Wczoraj jednak większą część uszkodzonych połączeń naprawiono.

Marszałek Foch umierający!

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Paryża — marszałek Foch ciężko zachorował i życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Marszałek od dłuższego już czasu skarżył się na silne osłabienie, a wczoraj w nocy uległ atakowi serca. Przy łóżu chorego czuwają dniem i nocą lekarze. Ostatni atak był tak silny, że Foch omal się nie udusił. Wedle o-

pinii jednego z lekarzy, życie jego wisł na włosku. Choroba ciągnie się już od dłuższego czasu i z tego powodu Foch wstrzymał się od zamierzonej podróży do Anglii, oraz nie pełnił już żadnych czynności w armji. Obecna choroba jest pierwszą w jego życiu, jakkolwiek liczy on już 77 lat życia.

Legendarny bandyta Ryś skazany na karę śmierci.

Warszawa. (j. — telef.) Po 8-dniowym trwaniu zakończył się wczoraj w Wilnie proces przeciwko szajce bandytów, na której czele stali: słynny, a nawet legendarny na Kresach opryszek 60-letni Antoni Ryś, i 30-letni pomocnik jego Piotr Szalkiewicz. Na ławie oskarżonych zasiadło 27 bandytów razem z oboma przywódcami. Akt oskarżenia zarzucał im kilkadziesiąt najrozmaitszych przestępstw kryminalnych, wśród nich cały szereg rabunków, napadów, a nawet mordów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy

sąd skazał Rysia ogółem na 47 lat ciężkiego więzienia i dwa razy na dożywotnie więzienie, a Szalkiewicza na 71 lat ciężkiego więzienia i dwa razy na dożywotne więzienie. Karę tę ujęto łącznie w wyrok, skazujący ich na karę śmierci przez powieszenie.

Z innych oskarżonych dwaj otrzymali po 15 lat ciężkiego więzienia, inni od 10 lat niżej, a kilku uwolniono. Zarówno proces, jak i sam wyrok budził w Wilnie ogólne zainteresowanie. Przy odczytywaniu wyroku sala sądowa była przepelniona publicznością, a przed

Bal Prasy.

Bal prasy zapowiada się świetnie. Takie jest powszechne zdanie w mieście. „O wasz bal możecie być spokojni!” — z tego rodzaju przekonaniem spotykamy się na każdym kroku. By jednak być pewnym sprawdzenia się stawianych Balowi Prasy horoskopów, Komitet balowy pracuje niezmiernie i stara się, by i tempo zabawy było odpowiednie, by również jej zewnętrzne ramy i wszelkie akcesoria zdobyły sobie jeszcze pełne uznanie uczestników Balu Prasy. Ze Bal uda się, świadczyłoby choćby piątkowe zebranie Komitetu pań, które pod przewodnictwem p. Wojewoźdźn. radziły długo i serdecznie nad odpowiednim urządzeniem wieczoru najświetniejszego w karnawale. Przybyło ich, mimo wrozu i grypy, kilkadziesiąt, więc i wiceprezes Rolfe w zastępstwie niedomagającego chwilo wo prezesa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich Laskownickiego złożył im za to gorące podziękowanie, przedstawił cele Towarzystwa i polecił niezawodnej obywatelskiej czynności pań lwowskich i tegoroczny Bal Prasy.

gmachem sadu stały niezliczone tłumy publiczności. Obaj skazani na śmierć przyjęli wyrok z zupełnym spokojem, a Ryś uśmiechnął się nawet, usłyszawszy, że skazano go na powieszenie.

NA KARNAWAL!

Koszule białe, męskie kompletno od zł. 7-50, Pyżamy, Kapelusze od zł. 10—, Krawaty od zł. 1-50—, Szale jedwab., Skarpety itp. we wielkim wyborze, po cenach zniżonych sprzedaje Dom Towarowy „Bergera” Lwów, pl. Trybunalski 1. 93

Warszawa przeciw podwyżce cen biletów tramwajowych.

Warszawa. (j. — telef.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Warszawy omawiano m. i. sprawę wniosku o podwyższenie cen biletów tramwajowych z 20 na 25 groszy. — Wniosek ten upadł większością 2 głosów w głosowaniu imiennem. Oświadczyło się mianowicie za wnioskiem 56 radnych, przeciw wnioskowi 54 radnych. W rezultacie utrzymane będą dalej ceny biletów tramwajowych po 20 groszy (a we Lwowie od wielu już miesięcy wprowadzono bez żadnego oporu podwyżkę biletów tramwajowych na 25 gr.).

Przesilenie uniwersyteckie

Warszawa. (j. — telef.) Na uniwersytecie poznańskim doszło do przesilenia, gdyż 5 członków t. zw. Małego Senatu, złożyło swe godności. Są to mianowicie: rektor Niezabitowski, prorektor Grochmalicki, dziekan wydziału prawnego Bosowski, dziekan wydziału humanistycznego Tymieniecki i dziekan wydziału rolnego Pietruszczyński. Niezsolidaryzowali się ze swymi kolegami jedynie dziekan wydziału lekarskiego Rużycki i dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego Jakóbski. Złożenie godności przez wymienionych pięciu członków Małego Senatu jest echem zajęć, jakie zdarzyły się przed paru miesiącami w czasie odczytu posła Ślawka w Poznaniu. Wtedy to mianowicie senat pod przewodnictwem Grochmalickiego uchwalił wysłać do posła Ślawka pismo z wyrażeniem ubolewania z powodu niewłaściwego zachowania się pewnej części młodzieży uniwersyteckiej, oraz zastosować represje wobec winnych studentów. Rektor Niezabitowski nie zaakceptował tej uchwały, jako powziętej w czasie jego nieobecności. To dało powód do przesilenia, które obecnie przybrało formę tak jaskrawa.

Groźba strajku na Górnym Śląsku.

Górnicy domagają się 20 proc. podwyżki płac.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w Katowicach odbył się kongres Rad zawodowych przy udziale 96 delegatów, reprezentujących 53 kopalnie. Omawiano stosunki pracy w kopalniach górnośląskich i uchwalono z dniem jutrzejszym wypowiedzieć umowy zbiorowe z tem, że w razie, gdyby pertraktacje z przemysłowcami do końca stycznia nie wydały pożądanego rezultatu, wówczas zwołany zostanie ponowny kongres Rad zawodowych w celu

proklamowania strajku. Górnicy dopominają się o 20 proc. podwyżki płac, jak również o zmniejszenie godzin pracy pod ziemią na 7 i pół, a na powierzchni na 8 bez przerwy. W dyskusji, w której zabierało głos 34 mówców, poddano ostrej krytyce znany memoriał przemysłowców górnośląskich, o którym donosiliśmy onegdaj. Nastrój na kongresie był bardzo podniecony.

Katastrofa w kinie.

Galerja zawaliła się wraz z widzami.

Warszawa. (j. — telef.) W kinie „Nowość“ w Włocławku wydarzyła się wczoraj w czasie przedstawienia kabaretowego katastrofa. Publiczność zapełniła na tem przedstawieniu szereg sal, a szczególnie przepełniona była galerja I. p. W pewnym momencie, gdy okłaskiwano po produkcji jednego z aktorów i publiczność na galerji tupiała przytem nogami, a część jej zbyt wysoko wychylała się przez balustradę, nagle urwała się część galerji wraz ze znajdującymi się na niej ludźmi spa-

dła na parter. Wśród publiczności powstała niesłychana panika, wszyscy rzucili się do ucieczki, pchając się i przewracając wzajemnie, tak, że momentalnie wszystkie wyjścia zostały zatarasowane.

Komendantowi policji z trudem tylko udało się opanować sytuację. Ogółem jest 14 osób rannych, a kilku ciężko, które po opróżnieniu sali wydobyto z pod belek, desek i gruzów zawalonej galerji.

Ujęcie szajki bandytów

na której czele stał były student uniwersytetu.

Warszawa. (j. — telef.) Policja w Łodzi zlikwidowała wczoraj niebezpieczną bandę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała w mieście i okolicy. Przywódcą bandy jest student Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, niejaki Julian Kohn, który w

swoim czasie skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia za kradzież futra profesorowi tego uniwersytetu. Wraz z nim ujęto trzech członków bandy i wszystkich osadzono w więzieniu śledczym.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Obrały nad budżetami trzech ministerstw.

Warszawa. (Pat.) Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący poseł Byrka oświadczył na wstępie, że w dniu 11. bm. otrzymał pismo od generalnego referenta budżetu posła prof. Rzyżanowskiego, że z powodu choroby w rodzinie nie może on przybyć do Warszawy. Poseł Byrka prosi więc o składanie kandydatur na generalnego sprawozdawcę. Po krótkiej dyskusji formalnej poseł Polakiewicz zgłasza kandydaturę posła Byrki. Wobec tego, że innej kandydatury nikt nie zgłosił, poseł Byrka referat przyjął.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu.

Przed głosowaniem nad preliminarzem budżetu ministerstwa przemysłu i handlu sprawozdawca poseł Zajączkowski uzupełnia swój referat zgłaszając w porozumieniu z rządem jeszcze szereg poprawek.

W głosowaniu podwyższono pozycję „przemysł ludowy“, która wynosiła 250 000 zł. o dalszych 250 000 zł. i pozycję „pomoc dla organizacji przemysłu rybackiego i morskiego“ o 100 000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek referenta o podwyższenie pozycji na rozbudowę floty handlowej o 1 621 824 zł. oraz na pozycję „poszukiwanie soli potasowych“ o 2 000 000 zł. Na wniosek posła Chądzyńskiego utworzono nowy dział „Morski Urząd rybacki“ i asygnowano 150 000 zł. na pomoc zrzeszeniom rybackim. Wpłaty Polminu do skarbu podniesiono na wniosek posła Rybarskiego o 250 000 zł., na wniosek zaś referenta podniesiono dochód z kopalni skarbowych na Górnym Śląsku z 900 000 zł. na 2 milj. 500 tys. zł.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem ministerstwa komunikacji zarzą-

dono przerwę. Sprawozdawca budżetu ministerstwa komunikacji poseł Sobolewski porusza kwestję głównych poprawek posła Korneckiego o 15 proc. dodatku dla wszystkich funkcjonariuszy państwowych, zaznaczając, że znalazły one swój wyraz we wniosku rządowym, który dochodzi do innych nieco cyfr. Poseł Kornecki wyliczył, że wydatki na ten cel wynoszą 105 732 000 zł., natomiast ministerstwo oblicza wydatki na 115 000 000 zł. Jest w tem uwzględniony dodatek 15 proc. i 5 proc., względnie zamiast tego ostatniego dodatek mieszkaniowy. Dalej mówca podaje propozycję rządu co do źródeł pokrycia tego wydatku a mianowicie, rząd podnosi dochody za przewóz towarów o 25 500 000 zł., następnie proponuje zmniejszenie wpłaty do skarbu o 5 000 000 zł. a wreszcie z inwestycji skreśla 60 milionów, co razem daje owe 115 milionów.

W powyższej sprawie zabiera głos poseł Byrka, jako generalny referent budżetu, zaznaczając, że uderza w tym budżecie wydatne wyśrubowanie wydatków na inwestycje, które także w normalnych stosunkach nie powinny być pokrywane z bieżących dochodów w tak wielkich sumach. Mimo pochwał dla administracji poseł Byrka stwierdza również pewne braki.

Przystąpiono wreszcie do głosowania, w wyniku którego przyjęto wnioski rządowe wskazujące pokrycie na 15 proc. dedatek dla funkcjonariuszy i dodatek mieszkaniowy.

We wpływach zwyczajnych przyjęto między innymi wniosek posła Chądzyńskiego o podwyższenie dochodu z przewozu towarów o 26 milj. 865 tys. zł. Tem samem załatwiona została poprawka rządowa, domagająca się podwyższenia tej pozycji o 25 500 000 zł.

Następnie przyjęto wszystkie wnioski Rządu o skreślenie różnych pozycji inwestycyjnych, które w łącznej sumie wynoszą 60 milionów złotych. Na tem zakończono głosowanie nad budżetem ministerstwa komunikacji i odroczono posiedzenie do godziny 16.30.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa poczty i telegrafów. Referent posła Dobrzański (BB) stwierdził, że przywrócenie Urzędu ministra Poczty i Telegrafów, tudzież przeniesienie urzędów wykonawczych do grupy przedsiębiorstw państwowych wpłynęło bardzo dodatnio na sprawność i rozwój tego resortu.

Ruch pocztowy wraz z gazetowym wzrósł w porównaniu z rokiem 1924 o 35 proc., ruch telegraficzny o 13 proc., ruch telefoniczny o 46 proc., ruch przekazowy, krajowy i zagraniczny o 108 proc.

Budżet jest utrzymany w tej samej prawie wysokości, jak w roku ubiegłym. Nadwyżka dochodów wynosi 22 miliony złotych. W nadzwyczajnych wpływach znajduje się pożyczka Banku Polskiego 15,5 miliona.

Wpływy z eksploatacji stale wzrastają. W związku ze wzrostem obrotów i agend, liczbę etatów zwiększono o 3.396. Referent zauważył przytem, iż urzędnicy pocztowi należą do najwięcej upośledzonych pod względem zaszerogowania, dlatego też zgłasza rezolucję, mającą na celu wyrównanie pracowników pocztowym krzywdy. W dyskusji zabierali głos: poseł Ciołkosz, Kornecki i wiceminister Dobrowolski. Min. wyjaśnia, że taryfa telefoniczna jest u nas najniższa.

Przedstawiciel N. I. K. zabierając głos oświadcza, że Izba dokonując kontroli robót przy budowie centralnego gmachu telegrafu i telefonu w Warszawie, zwróciła przede wszystkim uwagę na szereg niewłaściwości.

Posł Polakiewicz (BB) oświadczył, że zarzuty N. I. K. sprowadzają się do pewnych nieformalności. Apeluje do reprezentantów Izby Kontroli, aby na przyszłość podnosili zarzuty dopiero po wymianie korespondencji z danym ministerstwem. Dzisiejsze bowiem sprawozdanie N. I. K. było tylko opinią i mogło wywołać przykre uczucie. Przeciwno takiemu postępowaniu mówca zastrzega się jak najbardziej stanowczo.

OŚWIADCZENIE MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

Minister Poczty i Telegrafów Miedziński, zabierając głos oświadczył, iż mając uprawnienie do budowania, musiał stworzyć odpowiedni organ. Ministerstwo ponosi winę z powodu niedania na czas odpowiedzi N. I. K. na zarzuty. Stało się to nie z powodu lekceważenia sprawy, lecz właśnie ze względu na jej doniosłość. Sprawy są bardzo skomplikowane i wymagają skrupulatnego badania. Zarzuty N. I. K. minister badać będzie w dalszym ciągu i jeżeliby chociażby tylko część tych zarzutów okazała się uzasadnioną, winę przebrał.

Na tem obrady zakończono.

NARCJARZE PORWANI PRZEZ LAWINĘ.

Paryż. (AW.) Z Montier donoszą o nieśczęśliwym wypadku jaki spotkał 11 narcjarzy francuskich. Gdy turyści znajdowali się na stromym stoku Montjouvet urwał się pod nimi olbrzymi blok śniegu. Lawina porwała ich w dół, tocząc do 800 mtr. niżej położonej kotliny. 8 turystów doznało cięższych obrażeń cieleśnych, 3 utraciło życie.

EPIDEMJA GRYPY WŚRÓD POSŁÓW.

Warszawa. (AW.) Przeszło 100 posłów chorych jest na grype.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 15. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.89 zł.

Tragiczna śmierć bankiera.

Zginął z ręki człowieka, z którym utrzymywał stosunki niedozwolone.

Stolica Francji zaabsorbowana jest krwawym dramatem, jaki rozegrał się w niecodziennych okolicznościach, w willi bankiera Goldschmidta.

Goldschmidt, człowiek bardzo bogaty, cierpiał na zboczenie seksualne. Przed kilkoma dniami zawarł znajomość z niejakim Bernardem, młodzieńcem bardzo przystojnym, współpracownikiem administracji „Gazette du Franc”. Bernard kilkakrotnie potem odwiedzał bankiera w jego luksusowej willi, odbył z nim przejażdżkę autem i byli razem w kinematografie.

Bernard, zrozumiałwszy, do czego dąży Goldschmidt, i wiedząc, iż jest on bogatym człowiekiem — pozwalał na wszystko.

Skusiły go miliony bankiera i postanowił je zdobyć choćby za cenę zbrodni.

Jak do niej przyszło, nie zostało jeszcze ustalone. Rozegrała się zaś ona w okolicznościach następujących: W krytycznym dniu Bernard, w czasie bytności u bankiera, podszedł do niego z tyłu i przyłożywszy lufę rewolweru do karku, strzelił dwukrotnie. Goldschmidt z jękiem upadł na podłogę, brocząc obficie krwią.

Po dokonaniu morderstwa, Bernard, chciał dostać się do kasy ogniотrwałej, ale musiał przejść przez schody i korytarz, gdzie znajdował się lokaj bankiera, chłop o atletycznej budowie i żelaznych pięściach.

Morderca postanowił i jego zgładzić. W tym celu wybiegł na korytarz, gdzie oko w oko spotkał się ze służącym-olbrzymem. Na rzędzie zbrodni morderca trzymał za plecami.

— Pan cię wolał! — krzyknął.

I gdy lokaj udał się na górę, nie domyślając się niczego, co był oddalony od pokoju w którym rozegrał się krawy „dramat i strzałów nie słyszał — Bernard strzelił w stronę służącego. Atletę nie przestraszył się chybiących strzałów i jednym silnym uderzeniem zwałił z nóg mordercę. poczem wepchnął go do małego pokoju i zamknął drzwi na klucz.

Po przybyciu policji skonstatowano u Goldschmidta ciężkie rany głowy, a w pokoju znaleziono stygnące już zwłoki Bernarda, który, widząc, że przegrał, pozabawił się życia. Po paru minutach w okropnych męczarniach skończył bankier Goldschmidt.

Pomocnicy prezydenta Callesa

złodziejami funduszków robotniczych.

Prasa amerykańska rozpoczyna się o niebywałym skandalu, jaki ujawniono ostatnio w łonie meksykańskiej partii socjalistycznej „Confederation Regional Obreros Mexicanos”, zwanej w skróceniu „Crom”. Mianowicie związki zawodowe robotników drukarskich, drogowych i rzeźniczych, które wystąpiły z „Cromu”, oskarżają przywódców tej organizacji, że sprzeniewierzyli przeszło 2 miliony pesos: 509.000 pesos, które należały do związku drukarzy i były jego oszczędnością, 1.500.000 pesos, przeznaczonych na budowę domów robotniczych i 200.000 pesos, które stanowiły specjalny fundusz robotników rzeźniczych.

Sprzeniewierzenia tego dokonali czterej sekretarze konfederacji, wśród nich Morones i Moneda, którzy po zamordowaniu Obregona

uciekli z kraju, ponieważ zarzucono im, że dostarczali broni mordercy.

Wspomniane związki opublikowały deklarację, która dosłownie brzmi tak: „W imię oswobodzenia proletariatu dokonano tak wielu nadużyć i oszustw, które złożyły się na wzbogacenie tak zwanych przywódców robotniczych, że robotnicy doszli dziś do wniosku, iż byli w najbezpieczniejszy sposób oszukiwani”.

Zbiegły Morones nie tylko stał na czele ruchu robotniczego, lecz za czasów prezydenta Callesa był ministrem handlu. Należy zaznaczyć, że na takich właśnie ludziach, jak Morones i Moneda opierał się Calles, prowadząc krwawe prześladowanie katolików meksykańskich.

Bunt bezrobotnych.

Kewno. (AW.) W Birżach wybuchł bunt bezrobotnych. Bezrobotni w liczbie około 300 ludzi zorganizowali demonstrację. Gdy na żądanie policji demonstranci nie chcieli się rozjechać, kilku przywódców ruchu uwięziono i osadzono w aresztach. Wówczas bezrobotni włamali się do aresztów i uwolnili swych uwięzionych przywódców. Policja w starciu z bezrobotnymi użyła broni palnej, skutkiem czego 1 osobę zabito, a 8 raniono. Dopiero interwencja wojska położyła kres zajściom.

RABUS I MORDERCA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Warszawa. (j. — telef.) W sierpniu ub. r. w Mielnie koło Sambora, zakradł się w nocy do mieszkania Borucha Krausa w celach rabunkowych niebezpieczny złoczyńca Reezkowski. Zrabował on rozmaite przedmioty i pieniądze, a gdy już miał opuścić okradzione mieszkanie, Kraus, obudziwszy się, wszczął alarm. Bandyta oddał wtedy do niego z odległości dwóch kroków strzał z rewolweru i położył Krausa trupem na miejscu, poczem uciekł, unosząc ze sobą zdobycz. Sąd w Sanoku w dniu 12-go września br. skazał Reezkowskiego na karę śmierci przez powieszenie. Skazany zgłosił zażalenie nieważności, które obecnie Sąd Najwyższy w Warsza-

wie oddalił, zatwierdzając wyrok śmierci, wydany przez sąd sanocki.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTY.

Wilno. (AW.) W gmachu teatru „Reduta” w Wilnie postrzelili się z rewolweru w zamiarze samobójczym 28-letni artysta tego teatru Mieczysław Pill. Odwieziono go do szpitala w stanie poważnym. Powód zamachu samobójczego nieznany.

NIE BĘDZIE PODWYŻKI TARYFY FRACHTOWEJ.

Warszawa. (AW.) Skutkiem podniesienia w budżecie na r. 1929 dochodów z cła zaniechany został projekt podwyższenia taryfy frachtowej na kolejach państwowych.

Opłatek Zaw. Związku Urzędn. Gminy m. Lwowa.

Onegdaj w salonach hotelu Krakowskiego odbył się opłatek Zawod. Związku Urzędników Gminy m. Lwowa przy udziale przeszło 200 członków; urzędników i urzędników Gminy. W uroczystości jako goście wzięli udział: Komisarz Rządu dr. Nadolski, zast. komisarza r. Frankowski, a z grona Rady Przybocznej ks. dr. Szydelski. Pierwszy toast wniósł prezes Związku st. radca T. Kotowski. Składając serdeczne życzenia zebranym

mówca podkreślił, że zawodowy Związek Urzędników Gminy w odróżnieniu od innych Związków zawodowych nie ma na celu walki z Zarządem, lecz członkowie jego jako synowie tego miasta czują się obywatelami tmiu i na równi z Zarządem miasta interes tego grodu mają na oku, dla miasta tego pragną z całych sił pracować. Dotychczas Związek cieszył się poparciem Zarządu miasta, toteż mówca sądzi, że i obecny Zarząd nie odmówi mu pomocy i poparcia. W tej myśli mówca wniósł toast na cześć Zarządu miasta w ręce p. komisarza rządu p. Nadolskiego. Komisarz dr. Nadolski w odpowiedzi podkreślił, że jako urzędnik zna rolę i niedolę urzędników i będzie wedle możliwości popierał służbę żądania grona urzędników Gminy. Przemawiali jeszcze dyr. Kraus zast. komisarza r. Frankowski, dyr. Aleksandrowicz, ks. dr. Szydelski, dyr. dr. Czołowski, a w końcu dr. Lubaczewski w rytmicznych krakowiakach złożył w sposób dowcipny życzenia Zakładom miejskim. Po wieczery nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. Nastrój zebrania był bardzo miły i serdeczny.

Falszywe 20-złotówki.

W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu falsyfikaty banknotu 20 złotowego z datą 1 marca 1926 r.

Falsyfikat odbito na papierze o odmiennym wyglądzie, niż bilet autentyczny. Znak wodny wykonany farbą tłuszczową, widoczny jest na powierzchni papieru nawet bez oglądania pod światło. Ogólne zabarwienie falsyfikatu różni się zasadniczo od zabarwienia biletu autentycznego. Na falsyfikacie brak koloru tła jasno seledynowego. Napisy „Bank Polski” i „dwadzieścia złotych” mają niewyraźne kontury. Druk klauzuli — nierówny, przerywany i zamazany. Cyfry numeru są grubsze, wysokość i krój różne.

Wogóle graficzne wykonanie falsyfikatu jest niedołężne, wskutek czego jest on łatwy do rozpoznania.

Kolej odpowiada za pożary powstałe od iskier z lokomotywy.

W sądach dwóch instancji toczyła się w ostatnim czasie sprawa między Powszechnym Zakładem ubezpieczeń wzajemnych z Zarządkiem kolei państwowych. Źródłem sprawy stał się pożar wsi Zarwaniec w powiecie złoczowski, w której od iskry parowozu spłonęło 29 gospodarstw.

Zakład ubezpieczeń wypłacił pogorzelcom odszkodowanie w wysokości 23.000 złotych, jednocześnie występując przeciwko kolejom państwowym o zwrot tej kwoty.

Sąd okręgowy, a następnie apelacyjny uznał powództwo Zakładu ubezpieczeń za uzasadnione i kwotę żadaną przypisał, prawie stanowi ważny precedens na przyszłość.

Śmierć dyrygenta przy dźwiękach marszu żałobnego.

O nadzwyczajnym istotnie wypadku donoszą pisma francuskie. Wydarzył się on onegdaj wieczorem w Gandawie w czasie uroczystego koncertu.

Orkiestrą dyrygował znany kompozytor i dyrygent, van Hove. W pewnej chwili dyrygent doznał lekkiego osłabienia. Przeczul nadechodzącą śmierć. Przerwał więc koncert i poprosił muzyków, by zagrali marsza żałobnego. Gdy ci się wzbrani, uznając granie takiego utworu podczas uroczystego koncertu za niestosowne, wówczas dyrygent wydał formalny rozkaz rozdania nuty.

Zagrano więc marsza żałobnego i zaledwie przebrzmiały ostatnie tony, batuta wysunęła się z ręki dyrygenta i van Hove padł martwy na pulpit.

NADESŁANE.

Z POWODU ZMIANY LOKALU

sprzedajemy przez cały styczeń wszelkie OBUWIE
po znacznie niższych cenach. 187

MAGAZYN REICH, Piekarska 8.
OBUWIA

Aresztowanie szajki włamywaczy kolejowych.

(d) Od niejakiego czasu jakaś szajka w noc okradala pociągi towarowe, kursujące na linii Lwów-Szczeczek. W szczególności bandy ci wskakiwali do pociągów będących w ruchu, rozbijali drzwi wagonów, poczem wyrzucali z nich na plant kolejowy wszelkie towary. Policja jednak zadała sobie wiele trudu i ostatecznie wczoraj całą szajkę przyaresztowała. Są to: Józef Bezrak, Michał Marciuszak, Kazimierz Stepmański, Rudolf Tilg, Stanisław Surmiak, Abraham Blasberg, Kazimierz Lachowicz, Józef Maczuga, Bronisław Kocula i Chaim Straus, mieszkańcy Glinnej i Nawarji.

Nadto stwierdzono, że ta szajka dokonała włamania do mieszkań: Heleny Nunberg, nauczycielki Mojżesza Stranda i Michała Rzeszutki w Glinnej.

Oplatki we Lwowie.

Stow. Chrześ. kupców detajlistów. — T. S. L. Pilsudskiego w Sygniówce za rogatką Gródecką.

(d) Ubiegłej niedzieli dla członków Stow. Chrześcijańskich kupców detajlistów, oraz ich rodzin, odbył się tradycyjny oplatek. Do licznie zebranych kupców - detajlistów wraz z żonami przemówił prezes tego stowarzyszenia p. Maksymowicz, skreślając historię od 25 istniejącego zrzeszenia i wskazując na zadania obywatelskie kupiectwa, które ma być pożytecznym czynnikiem społecznym i państwowotwórczym. W czasie przyjęcia przemawiali pp. Litwinowicz, prezes Kongregacji kupieckiej, dr. Stesłowicz, dyrektor Izby handlowej, Sołtys, wiceprezes Izby rzemieślniczej, Kapuściński, Wnuk i Kowalski. Szereg przemówień zakończył p. Maksymowicz toastem „Kochajmy się!”. W czasie tej uroczystości odpiewano wiele kolend.

Wspaniale też uroczystość wspólnego oplatka wypadła w Czytelni TSL im. J. Pilsudskiego w Sygniówce za rogatką Gródecką. Pięknie przystrojona sala była członkami i ich rodzinami wypełniona po brzegi. Imieniem Czytelni przemówienie wygłosił niestrudzony w pracy prezes p. Pichler, jak również pięknie przemówił tamtejszy proboszcz, ks. Zak. Chór Czytelni, istniejący dopiero od pięciu miesięcy, pod batutą p. Władysława Klinga odśpiewał szereg kolend. Na tej uroczystości był także obecny delegat głównego Zarządu T. S. L. p. Bajorek. — W czasie całego wieczoru panował nadzwyczaj serdeczny i miły nastrój, co na długo członkom pozostanie w pamięci.

wy król Afganistanu liczy lat 40 i jest ożeniony z siostrą byłej królowej Suraji. Jest on najstarszym z braci Amanullaha.

Abdykację Amanullaha poprzedziły liczne ustępstwa jego na rzecz powstańców, które jednak już nie zapobiegły konieczności zrzeczenia się przez niego tronu. M. I. Amanullah zobowiązał się dać swoim poddanym pewne swobody polityczne i przywrócić duchowiństwu stanowisko przodujące w kraju jak również cofnąć zamierzone reformy. Było już jednak zapóźno. Sytuacja przybrała tego rodzaju formę i rozmiary, że Amanullahowi nie pozostawało inne wyjście jak tylko abdykacja. Rządził on blisko 10 lat, gdyż wsadził na tron w roku 1919. Kiedy mianowicie jeden ze stryjów zamordował jego ojca, Amanullah, jako namiestnik jednej z prowincji, podniósł bunt, uwięził zbrodniczego stryja i sam objął tron.

Kronika bieżąca.

16

STYCZNIA

SRODA

rz. kat.: Marcelego
gr. kat.: 3 Małachji

Temperatura w dniu 15-go stycznia o godzinie 8-mej rano: — 13 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek, g. 1930: Jedna jedyna noc.
Środa, g. 1930: Klejnoty Madonny.
Czwartek, g. 1930: Straszny Dwór.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek i środa, g. 1930: Wesele na Kurpiach.

KINOTEATRY

APOLLO: Przedwiośnie.
CASINO: Wieczna miłość.
CHIMERA: Mścicielka.
COLOSSEUM: Gentleman włamywacz.
PROMIEN: Czarny pirat.
FATAMORGANA: Czerwona tancerka.
GRAZYNA: Huragan.
KOPERNIK: Ostatni rozkaz.
LUNA: Tajemnica kopalni złota.
„MARYSIENKA”: „Ostatni rozkaz”.
OAZA: Szek Fazel.
PALACE: Węgierska rapsodia.
PASAZ: Branka czerwonego wodza.
UCIECHA: Zemsta murzyna.
PAN: Ostatnie lata panowania cara Hłkołaja II.

PRZYJAZD SŁYNNYJ ARTYSTKI JAPONSKIEJ do Lwowa. P. Teiko Kiwa, znakomita śpiewaczka i tragicznie japońska, najlepsza dziś „Madame Butterfly” przyjeżdża wkrótce do Lwowa i wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Wielkiego w swej niezrównanej kreacji.

KONTYNGENT ZNIZEK dla Stowarzyszeń i Związków na przedstawienia w Teatrze Wielkim został rozszerzony na pewną część przednich rzędów foteli parterowych i I. balkonu, o czym dyrekcja teatru zawiadamia strony interesowane.

TEATR WIELKI odbywa już końcowe próby z głośnej amerykańskiej sztuki Dunninga i Abbota pt. „Broadway”, której premiera na naszej scenie będzie niewątpliwie rewelacyjnym przedstawieniem w dziale repertuaru dramatycznego. Akeja tej niesłychanie oryginalnej i ciekawej sztuki, która triumfalnie obiegła sceny polskie i zagraniczne, odbywa się w Nowym Jorku, w tak zw. gabinecie „Klubu Rajska Nocy”, w środowisku girls i artystów teatru Variete. Niezmiernie trudna realizacja tej sztuki, która

Stosunki na Litwie

w ogniu krytyki lewicowych stronnictw opozycyjnych.

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą do „Lety”: W niedzielę 13 stycznia po raz pierwszy od czasu przewrotu na Litwie z r. 1926 zebrali się kongresy lewicowych stronnictw opozycyjnych laudyników i socjalnych demokratów. Sprawozdawców dziennikarskich nie dopuszczono ani na jeden ani na drugi kongres.

W zjeździe laudyników uczestniczyło przeszło 100 delegatów. Na sali obecni byli: dwaj urzędnicy policyjni, którzy stenografowali przebieg obrad zjazdu. W debatach zabierali głos m. in. b. prezes republiki dr. Grinius i b. premier Slezevicius.

Dr. Grinius oświadczył, że wypadki z dnia 17 grudnia 1926 były dla Litwy katastrofą. Życie państwowe coraz bardziej odbiega od ideału demokracji i parlamentaryzmu. Postępowanie nadal po takiej drodze grozi Litwie wykreśleniem z liczby krajów kulturalnych.

W uchwalonych w końcu rezolucjach w sprawie polityki wewnętrznej kongres protestuje przeciw sytuacji, która pozbawia ludność swobód obywatelskich i domaga się aby sejm był natychmiast zwołany.

W sprawach polityki zagranicznej kongres laudyników stwierdza, że 1) postanowienie Rady Ligi Narodów z 16 grudnia 1927 nakłada na Litwę obowiązek wznowienia stosunków z Polską, przyczem sprawę okupowanej części Litwy pozostawiono na dalszym planie i w ten sposób pozbawiono Litwę naj-

ważniejszej broni ku rewindykowanu. 2) Z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonię. 3) Rząd zawarł konkordat z Watykanem, w którego wyniku zwiększył się klerkalny wpływ w państwie. 4) Nie poczyniono niczego w sprawie sojuszu państw bałtyckich. 5) Z pobudek polityki wewnętrznej rząd zawarł ścisły związek z tak odległym krajem jak Włochy, podczas gdy stosunki z najbliższymi sąsiadami są niuregulowane. Dla wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy kongres uważa za potrzebną konsolidację wewnętrznego życia państwowego na zasadach demokracji i parlamentaryzmu.

Kongres socjalnych demokratów zgromadził 30 delegatów. Na zjeździe asystowało 4 funkcjonariuszy policji. Przewodniczący inż. Kairis przedłożył zjazdowi sprawozdanie wskazując, że z 200 oddziałów stronnictwa socjal-demokratycznego na Litwie czynnych jest zaledwie 100 a wszystkie inne zamknęła policja. Kongres przyjął rezolucję, w których oświadcza, że o żadnym kompromisie z rządem obecnym nie może być mowy. W kołach socjalistycznych liczą się z możliwością, że stronnictwo socjalno - demokratyczne będzie wogóle zupełnie skasowane. Wypowiada jednak zdanie, że partja w takim wypadku nie nie straci, gdyż i przy obecnych warunkach nie może prawie zupełnie funkcjonować.

Amanullah zrzekł się tronu.

Warszawa. (j. — telef.) Do Londynu nadeszła wiadomość potwierdzająca, że król Amanullah zrzekł się tronu. W manifestie do narodu król oświadcza, że przelewa swą władzę na swego starszego brata, ks. Inayat Ullaha Chana, oraz wyraża nadzieję, że abdykacja je-

go przyczyni się do zaniechania wojny domowej i zaprowadzenia znów pokoju w kraju. Po ogłoszeniu manifestu Amanullah opuścił na samolocie Kabul i udał się do miasta Khandaharu, którego mieszkańcy do ostatniej chwili stali wiernie po jego stronie. No-

Najwięksi 3 potentaci ekranu: Emil Jannings, Werner Kraus i Lya de Putti w potężnym arcydziele filmowym, reżyserji genialnego DYMITRA BUCHOWIECKIEGO w 10 wielkich aktach p. t. **„ZEMSTA MURZYNA“**  **od dziś w kinie „UCIECHA“** (Pasaż Mikolascha) ul. Sienkiewicza. 11314

podjął zawsze pelen zapalu artystycznego reżyser Życki — została w najdrobniejszych szczegółach opracowana, dając fascynujące, pełne wrażeń widowisko, zaliczające się do najbardziej atrakcyjnych w bieżącym sezonie. Premjera ze względów technicznych została przełożona na piątek 18 bm.

NA **TANI WIECZÓR** o 50 proc. niższe daje Teatr Wielki we czwartek 17 bm. przepiękną operę narodową St. Moniuszki „Straszny Dwór“.

„**WESELE NA KURPIACH**“ w teatrze Małym osiągnęło rekord powodzenia. W sobotę i w niedzielę zabrakło biletów a publiczność tłumnie odechodziła od kasy. Mimo tego wyjątkowego powodzenia, jakim cieszy się to czarujące widowisko, które podbija serca wszystkich, „Wesele na Kurpiach“ jeszcze tylko kilka dni gościć będzie we Lwowie, udając się na dalsze tournée po Polsce. Wszyscy, którzy jeszcze nie mieli sposobności podziwiania tego jedynego w swoim rodzaju widowiska podobnego do kolorowej bajki, powinni skorzystać z tej ostatniej okazji zobaczenia go.

REDUTA TEATRU MAŁEGO w Hotelu Krakowskim odbędzie się 19-go bm. Nosi ona zarazem nazwę „Reduty Mody“ i jest urządzana przez artystki teatru Małego ze współudziałem artystek Teatru Wielkiego. Komitet zabawowy tworzą: pp. dywowa Czarnowska, p. Czajkowska, Grotowska, Lewicka, Ładosiówna, Korabianka, Szaniawska, Sieniawska i Wanatówna. Nazwę Reduty Mody otrzymała zabawa z powodu niezwyklego konkursu i obrania Królowej Mody we Lwowie na rok 1929, który to tytuł otrzymała właścicielka najelegantszej tualety. Naturalnie, że Królowa Mody musi posiadać wszelkie warunki uprawniające ją do tego tytułu: urodę, „linję“ oraz talent noszenia tualety. Do „jury“ należeć będą znani malarze, esteci i znawcy mody naszego miasta. specjalnie uproszeni przez komitet. Królowa Mody zostanie obdarzona pięknym złotym żetonem ofiarowanym przez firmę Rozwarzewski. Złoty żeton otrzyma również „najbrzydszy“ mężczyzna na konkursie brzydoty, który również urozmaicić ma redutę artystek teatru Małego. Wiele jeszcze innych niespodzianek i atrakcyj zapowiada komitet, mianowicie: prawdziwą ruletkę, która zastąpi zwykłą loterię fantową, rozdawanie baloników, gorącą kolację w sali restauracyjnej, na którą stoliki należy zgóry zamawiać w komitecie balowym. Wejście tylko za zaproszeniem, które wydaje się w teatrze Małym codziennie w godzinach od 12—14.

Z KASYNA I KOLA LIT-ART. we Lwowie. Koncert dziennikarski. Ujrzymy dn. 17 bm (czwartek) o g. 20-ej w sali Kasyna i Kola lit-art. prawdziwą nowość: Żywy Dziennik, jeden egzemplarz gazety, produkowany na estradzie przez autorów, współpracowników naszych pism. Redakcja dołożyła starań, aby tak rozmaitością treści jak i doбором artykułów, poematów, fejletonów i fejletoników zadowolić najwybredniejsze gusty naszej kulturalnej publiczności.

BAL REPREZENTACYJNY T. O. M. odbędzie się w dniu 26 bm. w salach Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23 a.

„**MAŁKA SZWARCENKOPF**“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej, ze śpiewami i tańcami. odegrana zostanie przez zespół „Sceny Gwiazdy“ po raz 2-gi w niedzielę 20 bm. na dochód fundusz inwalidów, wdów i sierót po członkach Stow. „Gwiazda“, w sali własnej (ul. Franciszkańska 7). W przedstawieniu bierze udział symfoniczna orkiestra „Gwiazdy“ pod kierunkiem prof. Kaz. Abratowskiego, który też opracował część muzyczną sztuki. W roli Jojny Firulki występuje p. Emil Janusz, artysta „Młodej Sceny“. — Bilety weze-

śniej: Cukiernia Fr. Pitolaja, ul. Łyczakowska 11. — Początek przedstawienia o g. 19. koniec 22'15.

WIELKI WIECZÓR KARNAWAŁOWY urządziła drużyna sportowa Sokół II (Orleń) w dniu 19 bm. w sali własnej przy ul. Kętrzyńskiego 32, na który wszystkich swoich członków i sympatyków zaprasza. Zaproszenia wydaje sekretariat od g. 19—21. Początek o g. 21 (9-ej). Muzyka jazzbandowa 19 p. „OL“. — Każdej niedzieli dancing dla członków i sympatyków Tow., początek o g. 17-ej.

REPREZENTACYJNY RAUT **ASYSTENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI** odbędzie się 9. lutego. 11271

(d) **WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Kosła Wurzla przy ul. Jakóba Hermana 12. Do kamienicy dostali się w ten sposób, że bramy otworzyli sobie wytrychem, a następnie w tylnych drzwiach sklepu wyjęli deskę i tą drogą weszli do wnętrza, poczem zabrali większą ilość towarów spożywczych.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym **PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za styczeń 1929.**

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

(d) **OBLAWA W PASAŻU MIKOLASCHA.** W niedzielę wieczorem policja przeprowadziła obławę w Pasażu Mikolascha. Udział w niej na czele 28 posterunkowych brali: nadkom. Kozakiewicz, kierownik komisariatu w śródmieściu, komisarz Białkowski, zastępca kierownika wydziału śledczego, oraz aspirant Wiktor. Ogółem w Pasażu przytrzymało 100 osób, które sprowadzono do koszar policyjnych, a po wylegitymowaniu oddano 6 aresztów 6 osób za włóczęgostwo, 6 celem zbadania tożsamości osoby i jednego osobnika za gwałt publiczny. Resztę wypuszczono na wolną stopę.

NAJELEGANTSZA OBECNIE FOTOGRAFJA jest zdjęcie wykonane przy świetlnych reflektorach w **Atelier fotograficznym „VENUS“, ulica Romanowicza 11. Telef. 38—68.** 271

TOW. POL. MŁODZIEŻY im. T. Kościuszki (ul. Wronowskich 4) urządziła w sobotę 19 bm. Wieczór Kostiumowy z urozmaiconym programem. Początek o g. 21-ej. Zaproszenia wydaje codziennie w godz. wieczornych sekretariat Tow.

NA WIERZCHY FUTRZANE, raglany, palta męskie, udziela firma Wittels, ul. Rutowskiego 7, kredyt 10-miesięczny przy cenach ściśle gotówkowych. 175

(d) **ODMROŻENIA.** Przy wczorajszym 7-stopniowym mrozie St. Kadiak, 29-letni zarobnik, odmroził sobie palec u lewej ręki, a Piotr Dmytryszyn u prawej. Pierwszej pomocy udzieliło im pogotowie ratunkowe.

(d) **POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ.** Obok kawiarni Wiedeńskiej przez jezdnię przechodziła 70-letnia, Scheindla Gross. W czasie tym wóz tramwajowy linii „1“ potrącił ją. Wprawdzie Grossowa upadła, lecz nie doznała na ciele żadnego szwanku. Skończyło się jedynie na jej przestraszeniu.

KRAJOWY ZJAZD ZAWIADOWCÓW **STATYSTY** odbędzie się dnia 19 i 20 bm. we Lwowie w salach Małop. Tow. Rolniczego przy ul. Mickiewicza 26. Program zjazdu: g. 9-ta Zbiórka i wspólne śniadanie na dworcu głównym. G. 10-ta Uroczysta Msza św. w kościele św. Elżbiety. G. 11'30 Otwarcie zjazdu i wybór prezydium. G. 13'30. Wspólny obiad. G. 16'00. Referat zasadniczy i dyskusja. G. 21-a Raut urządzony przez Z. O. Lwów. Dnia drugiego (20-go bm.) g. 9-ta Dalszy ciąg dyskusji i wnioski. G. 11-ta Wybór zarządu Zrzeszenia Zawiadawców stacji przy Z. U. P. G. 13-ta Zamknięcie zjazdu i zwiedzanie pamiątek Lwowa.

FILURA, pozostawiona w Administracji Wieków Nowego do odebrania.

TOW. METAFIZYCZNE im. A. Cieszkowskiego (ul. Kochanowskiego 25). Dnia 17 bm. o g. 19-ej zebranie członków. Referat inż. Michała Friedla pt.: „Rozwój ludzkości na zasadzie prawa komplikacji“. Goście mile widziani.

WYKŁADY DYR. ARTURA PASSENDORFERA. Staraniem Uniw. Lud. we Lwowie odbędzie się we środę 16 bm. o g. 18-ej w sali żółtej Izby przemysłowo-handlowej, przy ul. Bourlarda 5, pierwszy wykład dyr. Artura Passendorfera pt. „Najciekawsze zagadnienia z dziedziny językoznawczej“.

POLSKI ZW. NIŻSZYCH FUNKC. PAŃSTWOWYCH w Małopolsce z siedzibą we Lwowie, zwołuje doroczną walne zgromadzenie członków na dzień 20 bm. o g. 10-ej rano w lokalu Zw. przy ul. Gródeckiej 2b I. p. (wejście od koszar).

ODCZYT. Dra Ludwika Dworzaka o areszcie śledczym z cyklu polskiej procedury karnej, odbędzie się we wtorek 15 bm. o g. 18'30 przy ul. Mickiewicza 5a, I. p.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Izaka Dornhelma za kradzież kieszonkową; Józefa Plebana ze Zniesienia, Michała Karaima i St. Moskala za włóczęgostwo; Irenę Cwiczynską i Józefę Białą, rejestrowane prostytutki, ze względów sanitarnych; oraz Marię Finsterbusch, prostytutkę, za wałęsanie się po zakazanych ulicach.

(d) **WYPADEK NA CHODNIKU.** Elżbieta Glalitilis, zam. przy ul. Żółkiewskiej 53, uległa wczoraj przykreemu wypadkowi. W chwili, gdy przechodziła obok realności przy ul. Żółkiewskiej-5, poślizgnęła się na drzwiach żelaznych, stanowiących integralną część bruku, a upadając doznała złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe (Glalitilisowej udzieliło pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego.

(d) **DWAJ OSZUŚCI.** Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: St. Seńków z Kamionki Strumiłowej i Ożjasz Gottlieb z Radymna. Obaj oni na ulicy oszukiwali latwowiernych przechodniów w ten sposób, że mosiężne łańcuszki sprzedawali jako złote.

(d) **CIEKAWA KRADZIEŻ.** Dr. Wł. Konstantynowicz, zam. przy ul. Murarskiej 4, doniósł policji, że w nocy podezas snu skradziono mu z portfein z pod poduszki 800 zł. O kradzież tę podejrzewa służącą, zajęłą u p. Müllnerowej.

PRZEWROT W HANDLU POLSKIM! Brak gotówki, który daje się dotkliwie odczuwać w ostatnich czasach jest jednym z najbardziej piekących problemów współczesnej Polski. Koła rządowe jakoteż sfery finansowe doszły do przekonania, że istnieje jeden jedyny środek zaradczy, a mianowicie być oszczędnym w rozchodach, a w szczególności w wydatkach na urządzania domowe. Każdy zatem oszczędny obywatel winien przed poczynieniem odpowiednich zakupów odwiedzić najpopularniejszą fabrykę mebli Fameta, Ska z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Krasieckich 18 a, której nowy system handlowy stanowi rewelację w dziejach kupiectwa Polskiego, a mianowicie sprzedaje meble na spłaty przez przeciąg 2-ech lat po cenach ściśle gotówkowych. 144

Podstępne uwiedzenie uczenicy.

Marzenia sylwestrowe. — „Inżynier Radecki-dyrektor filmowy”. — Po 11-tu dniach przykrych przeżyć.

Stryj, w styczniu

(r.) Szesnastoletnia uczenica Stasia S. ze Sambora, w wieczór sylwestrowy wracała do domu. Widząc przygotowania do wesołego obchodu nocy sylwestrowej, w rozmowach pomyślała, co jej też przyniesie nowy rok. Jakże się przestraszyła, gdy nagle, jakby z pod ziemi wyrósł obok niej mężczyzna, lat 20 kilku, który uchyliwszy grzeszne kapelusza, przedstawił się jako inż. Radecki, dyrektor filmowy. Opowiadał jej, że widział jej rozmazaną twarz i stwierdził, że ma fotograficzną twarz, nadaje się do filmu i on jako dyrektor filmowy wyrobi jej odpowiednie stanowisko.

Któż pania nie chciałaby być artystką filmową! Zgodziła się więc bez wahania udać za nim, nie zawiadomiwszy nawet o tem rodziców, gdyż p. „dyrektor” jej wyperswadował, że rodzice mogą być przeciwni jej „kar-

jerze i szczęściu”. Z miejsca udano się więc do pociągu, a nasz bohater zabrał pannę do Stryja, gdzie ją umieścił w pokoiku, przerebionym z komórką. Przez 11 dni trzymał ją zamkniętą, nie pozwalając oddalić się ani na krok. W ciągu tego czasu dopuścił się na niej gwałtu.

Rodzice, zaniepokojeni losem zaginionej córki, poczynili poszukiwania w Przemysku, Drohobyczu, Borysławiu, aż ostatecznie w dniu 11 bm. przy pomocy wydziału śledczego w Stryju udało się stwierdzić, że uprowadził ją 23 letni Marian Petryk, ze Stryja, u którego zastano panią w stanie pozbawiania godnym. Można sobie wyobrazić radość uszczęśliwionej matki, która po 11-dniowej nieobecności mogła przytulić do serca zaginioną córkę. Wraz z matką powróciła do Sambora, zaś Petryka aresztował wydział śledczy i odstawił go do sądu.

Niezwykły wypadek kryminalny.

Prośba przestępcy. — Operacja. — Usunięcie zboczenia. — Sąd uchyla karę aresztu.

(?) W Essen wydarzyła się niedawno temu następująca historia:

Dwudziestoczteroletni rzemieślnik, żonaty, aresztowany został za przestępstwo przeciw obyczajności i skazany na 4 miesiące więzienia. Oskarżony, stawiony przed sądem, prosi, by zbadano jego stan umysłowy i poddano go kastracji. Dla umotywowania tej niezwyklej prośby podaje, że jest dziedzicznie obciążony i że jakiś mus pecha go do popełnienia przestępstwa, za które teraz musi ponieść karę więzienia; sądzi więc, że kastracja ochroni go w przyszłości od powtórzenia tego przestępstwa.

Prośbie przestępcy stało się zadość. Przedsięwzięto na nim operację i odtąd młody ten człowiek nie odczuwa już owego zboczenia. Darowano mu też karę aresztu.

Lecz następstwa operacji spowodowały

zanik sił i znaczny ubytek wagi ciała. Wystąpiły też inne fizyczne dolegliwości i ostatek ów zgłosił się do szpitala, gdzie teraz pozostaje w leczeniu.

Lekarze twierdzą, że stan taki nie potrwa długo i dolegliwości miną, gdy czynności gruczołów przystosują się do takiego stanu.

Wypadek w Essen praktycznie rozwiązał problem, który od niejakiego czasu zajmuje wielu kryminologów i socjologów, a mianowicie: czy nie należałoby poddać kastracji przestępcę - recydywistę, u którego stwierdzono dziedziczne obciążenie.

W tym wypadku sam przestępca, z własnej woli, poddał się temu procederowi, a sąd uznał ten wyrok za właściwy, skoro poddał się „samowymokowi” oskarżonego, rezygnując z kary więzienia.

strzały rewolwerowe. Napastnik, ranny, u niego ciał broń i obsunął się na ziemię, brocząc krwią. Ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano operacji bandyty.

Jak stwierdzono, sprawcą napadu jest Jan Prytuła, krawiec z zawodu, ostatnio słuchacz kursów samochodowych. Liczy lat 36, pochodzi z Polotycz w pow. tarnopolskim. Kiedy przybył do Krakowa — niewiadomo. Po zmianieniu części pieniędzy w banku zamierzał wyjechać z Krakowa i w tym celu zakupił już wcześniej bilet III kl. pociągu osobowego do Katowic. Możliwe, że planował przejście przez granicę na stronę niemiecką. Rany postrzałowe, jakie otrzymał, są ciężkie.

Gdyby stopniały lody biegunowe...

(P. A. P.) Znany geolog i podróżnik pod biegunowy, profesor Edgeword Dawid, rozpatruje w londyńskim „Timesie” zagadnienie — co byłoby, gdyby z powodu zmiany kierunku prądów ciepłych, stopniały lody biegunowe, co w zasadzie nie jest — jego zdaniem — bynajmniej niemożliwe, a co pociągnęłoby za sobą olbrzymią katastrofę. Wskutek topnienia lodów musiałby się podnieść poziom wody zarówno Atlantyku, jak i Pacyfiku, gdyby poziom wody znacznie się podniósł, nastąpiłyby ogromne powodzie i zalanie całego szeregu miast przybrzeżnych. Rozmiary powodzi zależałyby od ilości stopniałego lodu.

Grubość pokrywy lodów podbiegunowych nie została dotąd dokładnie zbadana. Przyjmując ją na sześćset do tysiąca ośmiu stóp, profesor Dawid oblicza, że po stopnieniu tej masy lodu poziom Atlantyku i Pacyfiku podniósłby się mniej więcej o 50 stóp. Spowodowałoby to całkowite zalanie szeregu miast nadmorskich, które leżą niewiele wyżej od poziomu morza.

Wyprawa komandora Byrda wśród innych badań, dokona pomiarów i skorupy lodowej na biegunie południowym i dostarczy danych, czy i w jakich rozmiarach groziłoby niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby stopniały lody biegunowe.

Program radiokoncertów.

ŚRODA, 16 STYCZNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11:56; 13:00; 14:50; 19:56; 22:00.

Od.: Dla dzieci wiejskich 12:16; Sprawa badań nad literaturą arjańską 17:00; Skrzynka poczt. 17:25; Rozm. 18:50; Edw. Maliszewski 19:10; Aktualja 19:35; Skrzynka roln. 20:00.

K.: Muz. gram. 15:50; Popoł. 17:55; Wiecz. 20:30; Muz. tan. 22:30.

KRAKÓW. Kom.: 11:56; 13:00; 14:50; 16:45; 19:56; 22:00.

Od.: z Warsz. 12:10; St. Żółkiewski 17:00; Okolice grodu podwawelskiego 17:25; Rozm. 18:50; Skrzynka poczt. 19:10; z Warsz. 20:00.

K.: z Warsz. 17:55; 20:30 i 22:30.

POZNAN. Kom.: 14:00; 22:00.

Od.: Dla dzieci 17:30; Godzina niespodzianek 17:55; Radjokron. 18:50; Odczyt 19:15; W języku franc. 19:40; Nadpr. 20:05; z Katow. 21:05; Lekeja tańców 22:15.

K.: Muz. gram. 13:00; Wiecz. 20:30; Arje operowe 21:25; Interludjum muz. 22:45; Orkiestralny 23:15.

KATOWICE. Kom.: 11:56; 13:00; 15:45; 19:45; 19:56; 22:00.

Od.: z Warsz. 12:10; z Krak. 17:00; Wykl. Jez. pol. 17:25; Rozm. 18:50; Gospodyn i Śląska 19:10; Samuel Zborowski 20:00.

K.: Muzyka gram. 16:00; z Warsz. 18:00 i wiecz. 20:30; Muz. tan. 22:30.

WILNO. Kom.: 11:56; 16:30; 22:00.

Od.: Chwilka litew. 16:10; Aud. liter. 17:10; Aud. niespodz. 18:50; Wesoły feljeton 19:30; Kwadrans akadem. 20:00.

K.: Muz. gram. 16:35 i 19:15; z Warsz. 17:55 i 20:30; Muz. tan. 22:30.

Zuchwały napad bandycki na kantor w Krakowie.

postrzelony przez wywiadowcę bandyta pochodzi z Tarnopolszczyzny.

Rynek główny w Krakowie był onegdaj widownią zuchwałego napadu rabunkowego. Świadczonego o niesłychanym rozwydrzeniu bandytów.

Na kilka minut przed godz. 3 popoł. urzędnik kantoru wymiany Gottlieba w Ryku głównym 17. p. Adolf Weiss, przybył do lokalu kantoru, aby odebrać radjem kursa giełdowe z Warszawy. W momencie, gdy otworzył kluczem drzwi i wszedł do środka, przybył do kantoru jakiś osobnik wysokiego wzrostu i przyłożywszy p. Weissowi lufę rewolweru do skroni, kazał mu położyć się na ziemi. Przerażony urzędnik posłuchał jego rozkazu, a wówczas bandyta, zanikawszy drzwi nak luz, przystąpił do rabunku. Ponieważ kasy werheimowskie były zamknięte, przeto ograniczył się do obrabowania półek wystawowych z papierów wartościowych i złotych monet. W ciągu niespełna 5-ciu minut zrabował z wystawy jedną monetę austriacką 100-koronową z r. 1925, dwie złote monety mniejsze, wartości raczej numizmatycznej, niż istotnej, 100 marek niemieckich w banknotach, oraz kilka sztuk papierów wartościowych, wszystko razem łącznej wartości 1600 zł.

Po dokonaniu rabunku bandyta, nie zwracając uwagi na leżącego na ziemi urzędnika, wyszedł z kantoru, a wówczas p. Weiss

podbiegł do telefonu i zaalarmował policję, która po przybyciu na miejsce, zorganizowała natychmiast obławę.

Jeden z wywiadowców, Kostecki, mając dokładny rysopis sprawcy napadu, pedany przez urzędnika Weiss, zauważył, jak o godzinie 4.15 popoł., a więc w godzinę po zabicu, przybył pod bank jakiś osobnik, którego rysopis odpowiadał w zupełności danym, jakie zapodał poszkodowany urzędnik. Podejrzana figura stała przez krótką chwilę przed oknem wystawowym, przeszukując równocześnie kieszenie, poczem weszła do Banku. W ślad za nim podążył wywiadowca Kostecki, polecając swemu koledze Pucuała, aby stał przy kiosku opodal wejścia do Banku. Śledzony osobnik zmienił banknot niemiecki, poczem wyszedł z lokalu i skierował się w ulicę Sienna.

Krok za krokiem szli za nim obaj wywiadowcy. W pewnym momencie bandyta ogłandał się, a widząc, że jest ścigany, rzucił się pędem do ucieczki. Dobięgli go wywiadowcy w odległości kilku metrów od Małego Ryku. Puchala chwycił uciekającego za kołnierz, a wtedy bandyta błyskawicznym ruchem dobył broni, a będąc odwrócony do wywiadowcy tyłem, skierował do niego lufę rewolweru przez ramię. Kostecki, widząc, że życie jego kolegi wisí na włosku, oddał do bandyty 3

Sport.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI WALK MIĘDZY PIĘŚCIARZAMI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO A CZARNYMI.

m.) Waga kogucia: Rybiec (Cz.) bije Związkę (Strz.) na punkty. Waga piórkowa: Trojan (Cz.) bije Babalę (Strz.) na punkty. Waga lekka: „Baku” (Cz.) bije Omeisa (Strz.) na punkty. Stebelinski (Cz.) bije Szubrowskiego (S.) na punkty. Waga piórkowa: Kosiński (Strz.) bije Bieleckiego na punkty. Waga półśrednia: Rebezyński (Cz.) bije Nitrebskiego (Strz.) nokaut. Ostrowski (Strz.) poddaje się Brolikowi (Cz.). Waga średnia: Stelnachiewicz (Cz.) z Urbanem (Strz.) walka nierozstrzygnięta.

Walki o mistrzostwo okręgowe Związku Strzeleckiego dały następujące wyniki:

Waga musza: Marks zwycięża Związkę na punkty. Waga piórkowa: Mark zwycięża Nitrebskiego na punkty. Waga lekka: Wagner zwycięża Zaborskiego na punkty. Waga półśrednia: Brolik zwycięża Gogołowskiego na punkty. Waga średnia: Urban zwycięża Makara na punkty.

Poza konkursem walka pięściarzy „Czarnych” Wicherta i Senefera dała wynik nierozstrzygnięty.

Ponadto doskonalą bokser „Czarnych” Żelewski stoczył z pięściarzami Związku Strzeleckiego kilka walk pokazowych.

Wprowadzenie zawodniczego boksu do Związku Strzeleckiego jest godne pochwały — poza strzelaniem wprowadza się bowiem w szereg strzelecki sport siły i męskości, sport uprawiany przez wszystkie organizacje przy sposobieniu wojskowego i armii świata.

Bardzo wiele skorzystali Strzelcy ze spotkania z Czarnymi, gdyż ci są najlepszymi bokserami we Lwowie.

Ujemną stroną zawodów był brak przepiścowego ringu, co dla Lwowa posiadającego tylu bokserów, a zaledwie jeden ring, jest kompromitacją. Sprawę tę należałoby natychmiast załatwić.

HOCKEIŚCI POLSCY ZA GRANICĄ.

W czwartek wyjechała polska drużyna reprezentacyjna w hokeju do Davos, gdzie weźmie udział w turnieju międzynarodowym, który rozpoczął się tam już wczoraj. W drużynie naszej grać będą również trzy zawodnicy lwowscy, a mianowicie Wacek Kuchar, Mauer i Hemerling. Wyjechali oni osobno ze Lwowa i spotkali się z resztą reprezentacji w Dziedzicach. Stworzeński, wyznaczony — jak wiadomo — do reprezentacji, nie mógł wyjechać na dłuższy okres czasu (służy przy wojsku). Dla braku czasu, względnie niemożności uzyskania urlopu nie wyjechali również świetni gracze AZS-u warszawskiego Czaplicki i Żebrowski oraz znani zawodnicy Legji Szenajch i Pastecki. W ostatniej chwili skład reprezentacji uległ więc z konieczności pewnym zmianom. Przedstawia się on obecnie następująco: Kowalski, Kulej, Tupalski, Adamowski, Krygier (AZS. Warszawa), Stogowski (TKS), Wirolero i Godlewski (AZS. Wilno), Kuchar i Mauer (Pogoń), Hemerling i Sabiniski (Lwowskie T. Ł.) oraz Kawiński (Legja).

W Davos rozegra drużyna nasza trzy spotkania a to z Canadians (Europa) — B&C. (Berlin) i Daves & C. Następnie wyjeżdża reprezentacja do Wiednia, gdzie rozpoczyna się 20 b. m. wielki międzynarodowy turniej hokejowy. Z Wiednia udaje się drużyna Polski na mistrzostwa Europy do Budapesztu.

Poza tem istnieje jeszcze plan rozdzielania drużyn polskiej we Wiedniu na dwie grupy, przyczem jedna zostałaby na miejscu, druga rozegrałaby kilka zawodów w znanej zimowej stolicy Bawarii — Riessersee. Program jak widzinny urozmaicony i obfity, może nawet aż zbyt. Czy udział drużyny naszej w ciężkich i długotrwałych turniejach i silnej konkurencji międzynarodowej tuż przed odpowiedzianymi zawodami o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, okaże się celowy i pożyteczny, pozostaje przecież pod pewnym

RYNEK MATERJAŁÓW BAWELNIANYCH

W pierwszych dniach stycznia r. b. dała się zauważyć na łódzkim rynku materiałów bawełnianych pewna poprawa. Nabywano jeszcze w dalszym ciągu materiały zimowe. Resztki tych materiałów na składach fabrycznych uległy wskutek tego pewnemu zmniejszeniu. Obecne fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu letniego. Z licznych zapytań już dzisiaj wnosić można, że zapotrzebowanie towarów na sezon letni będzie znaczne. Sprzedaż w fabrykach rozpocznie się zapewne w końcu miesiąca. Ceny, wskutek wyższej bawełny surowej, zostaną przypuszczalnie podwyższone o kilka procent. Wyjątek stanowić będą materiały cieszące się małym popytem. Naogół panuje co do sezonu letniego nastrój optymistyczny, ponieważ odbiorcy nie posiadają większych zapasów towarów letnich, będą więc zmuszeni pozyskać odpowiednie zakupy.

Wyplacalność klienteli w branży bawełnianej coraz bardziej się pogarsza. Protesty wekslowe, zwłaszcza z prowincji, napływają w wielkich ilościach, co odbija się ujemnie na sytuacji w tej branży, ponieważ zmusza fabryki, jakoteż hurtowników do bardzo ostrożnego przyjmowania pokrycia wekslowego. Warunki płatności dotychczas większym zmianom nie uległy. Prawie wszystkie firmy przyjmują weksle, dochodzące do 7 a nawet 9 miesięcy. Nieliczne tylko przedsiębiorstwa zaczęły prowadzić racjonalniejszą politykę sprzedaży, domagając się od swych odbiorców weksli krótszych, tj. najwyżej z terminem 6-cio miesięcznym.

W handlu detalicznym, ruch w okresie przedświątecznym w pierwszych dniach stycznia był zadawalający, zniżka bowiem temperatury zmusiła klientelę do większych zakupów. Szczególnie wielkie ilości zimowych materiałów bawełnianych nabywali wieśniacy.

RYNKI CUKROWE.

Z końcem listopada tendencja na cukier, zwłaszcza rafinowany, w Nowym Jorku wzmościła się. Ceny osiągnęły dość silny wzrost. Wyższe tą tłumaczy popytem na cukier surowy ze strony amerykańskich rafinerii, które już teraz zaopatrują się w zapasy, częściowo z obawy przed podwyżką cła, która na nastąpić z chwilą objęcia rządów przez nowego prezydenta, a także, aby uzupełnić swe szczupłe zapasy. W przeciwieństwie do rynku nowojorskiego, rynek londyński ujawnia usposobienie chwiejne, skłonne raczej ku niższej. W angielskich sferach cukrowniczych panuje pewne zaniepokojenie z powodu konfliktu angielskich rafinerii z fabrykami cukru buraczanego. Ponieważ niektóre angiel-

znakiem zapytania. Nie wolno bowiem zapominać o uciążliwych trudach tego wiecznego podróżywania. Na szczęście mamy do naszych hokeistów usprawiedliwione w zupełności zaufanie i wierzymy w to, że wstyd nam napewno nie przyniesie. Redakcja nasza wysłała do Wiednia i Budapesztu specjalnego korespondenta, tak, że Czytelnicy nasi będą o przebiegu ciekawego turnieju we Wiedniu i mistrzostw Europy w Budapeszcie dokładnie informowani.

KOBIECY TRÓJBÓJ SKRY.

Zorganizowany staraniem KS. Skra zimowy trójbój lekkoatlet. pań przyniósł zwycięstwo Muehnie (Skra). Wyniki: skok w wyż: 1.21 m., rzut kulą 5 kg.: 11.17 m., bieg 800 m.: 2 min. 30 sek.

We wtorek dnia 22 stycznia br. odbędzie się Doroczne Walne zgromadzenie Sekcji Pań L. K. S. Pogoń w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23 I. p. w pierwszym terminie o godz. 18-tej, a w drugim o godz. 19-tej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

skie fabryki cukru rozpoczęły nawet już sprowadzać obcy cukier surowy dla celów rafineryjnych, rafinerie ostro przeciwstawiły się fabrykom i obecnie panuje między nimi obydwojoma organizacjami ostra walka, wywierająca niekorzystny wpływ na handel cukrem.

Według najnowszych wiadomości, zdecydował prezydent Kuby, Machado, że zarówno komisja dla ochrony cukru kubańskiego, jak i komisja eksportowa mają być narazie nieczynne, jednakże działalność tych instytucji może być w każdej chwili wznowiona. Statystyka Willet i Gray z Nowego Jorku szacują tegoroczną wszechświatową produkcję cukru trzcinowego ogółem na 17.578.100 ton, gdy produkcja w kampanii 1927-28 wynosiła tylko 16.255.168 ton. Sama tylko produkcja Kuby szacowana jest w r. b. na 4.900.000 ton.

We Francji buraki już prawie wszystkie są wykopane, tegoroczna produkcja wyniesie przypuszczalnie 860.000 ton w wartości cukru surowego. W Polsce dostawa i przerób buraków odbywa się w dalszym ciągu gładko i bez przeszkód, a w niektórych cukrowniach kampania niebawem dobiegnie końca. W cukrowniach zachodnio-polskich przerobione dotychczas 1.447.000 ton buraków z ogólnej spodziewanej ilości 2.385.000 ton, czyli około 73 proc. Polaryzacja tych buraków ostatnio nieco się cofnęła i pozostaje poniżej dotychczasowej średniej polaryzacji, obracając się w granicach od 6.90 proc. do 18.55 proc. Produkcja całej Polski wyniesie przypuszczalnie około 650.000 ton w wartości cukru białego.

KAWA.

Na rynku londyńskim panuje w dziale kawy od kilku dni silny zastój. W Hamburgu kawy brazylijskie mają tendencję zniżkową, zarówno w transakcjach kasowych, jakoteż terminowych. Obroty są naogół małe, konsumpcja wewnętrzna pokrywa wyłącznie bieżące zapotrzebowanie. Również w Hawrze umowy terminowe zawierane są przy tendencji zniżkowej. W Londynie notowano ostatnio za ctn. w funtach szterlingów. Jamajka 10.10, Costarica 8.5, Kenia dobra średnia 6.5, brazylijska Santos 5.5.

Na rynku krajowym ruch w hurcie, wskutek zbliżającego się sezonu karnawałowego, ożywiony. Pulhurtownicy i detaliści robią większe zapasy kawy surowej i palonej. Notują w hurcie za 1 kg. w złotych: kawa surowa Rio Nr. 5 — 5.20, Victoria — 4.90 Santos extra prima — 7, Santos Superior — 6.25, Guatemala I — 8.10, Maragogype I 10.80 Mexico Maragogype — 8.50. Warunki sprzedaży: rachunki otwarte do 14 dni, następnie zaś 30 do 50 proc. gotówka, a reszta na weksle z terminem do 2 miesięcy. Wyplacalność naogół do-

Zarząd sekcji Pań L. K. S. Pogoń podaje do wiadomości, że przewodnicząca sekcji Ludwika Boska przyjmuje Panie do Sekcji (zaprawa zimowa) każdego tygodnia we środy i soboty od godz. 18—20 w sali gimnastycznej IV gimnazjum przy ul. Nikorowicza.

Lw. Tow. Łyżw. przeprowadza w dniach 19 i 20 stycznia zawody okręgowe o mistrzostwo Lwowa. Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota dnia 19 stycznia, od godz. 14.30: Zawody młodzieży w jeździe szybkiej do lat 14. Zawody panienek w jeździe szybkiej do lat 14. Mistrzostwo w jeździe szybkiej Okręgu Lwowskiego. Zawody pań w jeździe szybkiej do lat 18. Zawody juniorów w jeździe szybkiej. Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego w jeździe szybkiej.

Z dziedziny mody.

Suknie wieczorowe. — Kontrasty jako pożądane efekty toalety wieczorowej. — Należy wyglądać na balu uroczyście. — Sylweta winna być pełna gracji. —
Objaśnienia do rycin.



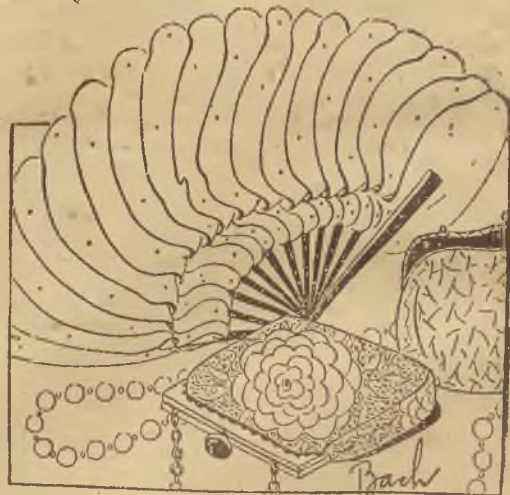
Suknia c) dla młodych pań uszyta być winna z tafty np. różowej, błękitnej, lub ponsowej. Inkrustacje z koronki kremowej. Kokardy z powiewającymi długimi końcami z czarnejksamitki



Suknia d) z crepe georgette. Plisowane falbany. Efekt plisowań powtarza się u stanika. W zygawkowej linii naszyte są błyszczące kamyczki. Długa szarfa z gazy w kontrastowym kolorze.

Piękny wachlarz i ładny kwiat, przypięty szykownie na ramieniu, elegancko obuta nóżka, szykowna torebka brokatowa, lub haftowana z paciorków (stylowa) oto konieczne uzupełnienie toalety balowej. O klejnotach zapomnieć nie należy. Te być muszą, choćby nieprawdziwe. Zaleca się nawet uoszenie klejnotów fałszywych na balu, bo to bezpieczniejsze. A teraz wyrabiają tak efektowne sztuczne klejnoty, że nie żal zostawić prawdziwych w domu, o ile się je posiada.

Ryciny obok ilustrują, jakie wybrać drobiazgi i jak przypiąć kwiat przy sukni balowej.



(1) Dopiero przy sukniach wieczorowych daje się to widzieć, jakie gwałtowne odskoki zrobiła moda. By zerwać kategorycznie z tym „koszulkowym” i „jumperowym”. W tej dziedzinie od gładkich form towarzyszy jeszcze pogarda dla minioniej mody, co podkreśla się dosadnie, przyczepiając do sukien, strojnych w tiuniki, kaskady, lub treny, jakieś olbrzymie szarfy, lub długie, powiewające kokardy, jakby dla zaznaczenia, że oto moda kobieca staje się znowu kobiecą, a strojna toaleta wieczorowa powinna wyglądać uroczyście.

Szarfy i kokardy służą także dla efektu, polegającego na kontrastach. A któżby nie lubił kontrastów? Teraz zaś, kiedy moda pozwala na to, skorzysta się tem skwapliwiej z tych efektów. Moda pozwala też na zaznaczenie tych efektów form biustu i bioder. Trzeba tylko wybierać ostrożnie. Bo są materiały, które nie znoszą szarfy w innym kolorze i są modele, które muszą być tak wykonane, by nie psuły wrażenia płynności linii i nie rozrywały jej brutalnie.

Do takich modeli należy suknia, oznaczona na naszej rycinie literą b). Uszyta z lśnią-

cej moire w kolorze wody morskiej, działa efektownie samym materiałem i precyzyjnym krojem. Dwie falbany kłoskowe i szarfa tak są rozmieszczone, jakby jednolitą, płynną kaskadą otaczały wąską, bluzkową suknię.

Suknia a) należy do typu wielkiej toalety balowej. Uszyta z crepe satyn, lub brokatu, bogato inkrustowana koronką, posiada bardzo oryginalną formę dzięki temu, że główny efekt przybrania przełożono na tylną partję sukni. Niezwykle pięknie zaaranżowaną też tutaj została kokarda wraz z kaskadą, która jest suto koronką inkrustowana. Pomysł nałożenia koronki tak, by z pod szarfy wyglądała, jak spodnia suknia, także bardzo jest ładny. Inkrustacje koronkowe podwójnej tiuniki i stanika tak są ułożone, że wysmuklają sylwetę, dodając postaci ogromnie dużo gracji. Będzie też można usiąść w tej sukni bez obawy, że się pomnie, gdyż szarfę umieszczono dość wysoko, a kaskadę daje się lekko ręką odunąć, bo splywa luźno na dół, przyczepiona tylko u góry. A efekt tej sukni jest ogromny, właśnie dlatego, że główny garniturek widziany jest z tej strony, gdzie tancerz nie zasłania toalety.

Trzy tysiące samobójstw było w Wiedniu w r. 1928.

Według oficjalnych danych statystyki we Wiedniu, liczba samobójstw w ostatnim roku wzrosła w sposób zatrważający. Kroniki policyjne zanotowały 3,087 zamachów samobójczych, z czego 860 śmiertelnych.

Nożem rzeźnickim odebrał sobin życie.

W Parku krakowskim odebrał sobie w niezwykle sposób życie 46-letni rzeźnik, Jan Jarosz. Popchnął on samobójstwo, wbijając sobie wielki nóż rzeźnicki w szyję. Ostrze przebiło tętnicę i spowodowało ogromny wpływ krwi, w następstwie czego Jarosz zmarł. Powód samobójstwa dotąd nie stwierdzony.

Wiadomość o tragicznym zgonie znanego w tej okolicy rzeźnika spowodowała wielkie zbiegowisko ciekawych.

Naczelnym redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
 b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowa. — Telef. 51-68. 10456

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.
Dr. I. Löwenheck (obok Rynku),
 tel. 48-11, podjął ordyn. i przyjmuje od 8-9 i 3-5. 102

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
 ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i d'athermia. 157

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
 GRÓDECKA 46. Prześwleli. Roentgenem. 10054

Dr. BERNARD SILBER
 w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8-9 i 3-5. Lampa kwarcowa. — UL. NENCKIEGO 10
 Tel. 69-25. (boczna Żrodlanej). 301 Tel. 69-25.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
 Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10010

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
 b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
 Szpitala Powz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. Tel. 55-20. 10364

GRAFOLGINI SARMENT
 Udziela trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 11115

CHOROBY PŁUC I GARDŁA
 Pouczająca broszura nr. 11. bezpłatnie. Dr. GEBHARD i Ska Gdańsk. 15

ZWAPNIENIE ŻYŁ
 stany podniecone, zawroty głowy. Żądacie bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk. 16

HURTOWNIE I DETALICZNIE 217
„Prima Swiss Watsch” ręczny złoty damski zł. 52. Gwarancja 3-letnia.
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

„ZOOON”
 Lwów, Czarnieckiego 3 — poleca:

KANARKI prawdziwie harcęńskie, odznaczane złotymi medalami, o idealnym śpiewie, śpiewające też i przy świetle, od 15 zł. Samieczi rozplodowe od 3 zł. — Kanarki „norwici”, słowiki chińskie, papużki, papugi gadające, kolibry, małpy oswojone itp. Rybki złote i egzotyczne. Klatki i akwarja w bogatym wyborze. 302

Specjalna mieszanka dla kanarków.

Akwizytorów

dobrze wprowadzonych w handlach kolonialnych, piekarniach i pracowniach cukierniczych, poszukuje się za prowizją do sprzedaży artykułu codziennego zapotrzebowania. — Zgłoszenia w biurze spedytorem **GUSTAW LUFT, Zygmuntowska 11. 11350**

KATAR
 uszu natychmiast
PINOMETHYL
 i chroni od kataru
 influencji i grypy
 Cena zł. 1.75 ustalona przez Minist. Spraw. Wew. Rg. Nr. 1198. Do nabycia w aptekach. 286

KTO CHCE
 znaleźć korzystny zbył
 dla swych produktów
 i towarów,

KTO SZYBKO
 pragnie znaleźć załatwie
 lub dobrze sprzedać
 niepotrzebne
 przedmioty,

NIECH OGŁOSI
 się natychmiast we
WIEKU

== NOWYM ==
 najpoczytniejszym
 dzienniku krajowym
 którego dział reklam

== SOWICIE ==
WYNAGRADZA
 wydatki uczynione
 na ogłoszenia.

Wolne posady

POSZUKIWANA agentka, dobrze prezentująca się. — Zajęcie 4 do 5 godzin dziennie poza biurowe. Płaca początkowa 50 zł. miesięcznie, karta tramwajowa i 10 proc. prowizji. Kaucja 100 zł. wymagana. Zgłoszenia tylko osobiste w firmie „Valentina”, ul. Leona Sapiehy 41, p. parter, od 6-8 wieczór. 11309

EMAL-LAKIERNIK, posiadający większy ciepły lokal otrzyma szereg prac. Zgłoszenia: Henina 3, — pracownia. 11278

POSZUKUJE się zaraz — praktykanta kelnerskiego, już obznajomionego z obsługą gości. Restauracja, Leona Sapiehy 23. 11334

DOCHOPZĄCA potrzebna, świadectwa wymagane. Płaca Bernardecki nr. 2, I. p., drzwi 2. 11329

SŁUŻĄCA dobrze gotująca do 3 osób natychmiast potrzebna. Łyczakowska 36 II. piętro, drzwi 11. 11328

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet przyjmie Biuro dzienników, Hetmańska 22. 11325

CHŁOPAK do robót i posyłek potrzebny. Zgłoszenia 9-12 „Schronisko” — Boimów 29. 11337

GOSPODYNIA kucharka do Barsv im. Kościuszki potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, godz. 9-12 i 12-15. 11316

SKRZYPAKA (czki) na stałe poszukuje Weinstock, Gródecka 27. 11315

INTELIĞENTNA panna — ltr. jako praktykantka do składu instrumentów lekarskich i aparatów medycznych, poszukiwana. — „Chirurgia”, Jagiellońska 1. 11313

PODRĘCZNA i dziewczynkę do nauki poszukuje — piacownia sukien, ielewela 5 B, III. p. 11341

RUTYNOWANEJ mundatki do natychmiastowego wstąpienia poszukuje adwokat Singer, Bielskiego 5. Zgłoszenia między 3-4. 11347

PRZYJME dziewczynki do nauki. Pracownia sukien damskich, Żulińskiego 18. 11348

POSZUKUJE się furmana dla koni powozowych z do brym świadectwami, trzeźwego, sumiennego, rosnego wzrostu. Zgłoszenia pomiędzy 3-7 w kancelarii, Bogusławskiego 9, — wejście od ul. Pełczyńskiej. 11351

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z gotowaniem przyjmie zaraz. Żłupna, Zimorowicza 2. 11352

CHŁOPCA do posyłek potrzebującego natychmiast. — Zgłoszenia Małopolska A-jencia Reklamowa, Chorażczyzny 7. 11354

POTRZEBNA służąca z dobrymi świadectwami, samodzielną gotującą od zaraz. Zgłoszenia: Kościuszki 24, I. p. 11357

POSZUKUJE się służącą do niemożliwej obznajomioną z gospodarstwem z dobrymi świadectwami od zaraz. Zgłoszenia: Septimiana, Szepczyckich 15, — 2-4. 11358

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty do składu farb. Hak, Jagiellońska 20. 11359

ENERGICZNA panna do 8-letniego chłopca na popołudnie poszukuje Feldmanowa, Jasnowicza 17. 11368

POSZUKUJE się do handlu delikatesów pannę do wędlin, z kilkuletnią praktyką, pomocnika (korzenika) bufetowa i kasjerkę. Zgl. do Adm. pod „Handel delikatesów”. 11369

DENTYSTA Bohosiewicz, Sapiehy 37, przyjmie ucznia z dobrej rodziny do praktyki technicznej denty styczni. 11000

AGENT branży kapełuszniczej poszukiwany — do sprzedaży stożków i hełmów. Konieczna dokładna znajomość branży. — Zgłoszenia pod „Dobrze wprowadzony” do Towarz. Rekl. Miedz. J. r. Rudolf Mosse, Warszawa. 237

SIODLARZY samochodowych i tapicerów przyjmie „ESHAPE” wytwórnia karoserii samochodowych Lwów, Łyczakowska 1. 27. 11147

PONY, kucharki dworskie pokojowe, służące na większą pensję, poszuknie Biuro Machniewskiej ul. Kopernika 22. 10832

PODRÓŻUJĄCEMU, obieżdzałacemu wszystkie miasta powiatowa, oddamy do datkowo poważne autokultury metalowe do urządzenia. Zgłoszenia: Lwów, ulica Króla Leszczyńskiego 23; 11163

EKSPEDJENTKA działu wędlinarskiego, rutynowana, biegła w rachunkach i jedna praktykantka — żądają umieszczenia. Wytwórnia wędlin Krakowskich M. Andrasika, Żybkiewicza 35. 10990

AGENTÓW, katolików, na prowincje poszukujemy, — fachowców niekonieczna — zarobek około 500 złotych miesięcznie. Zgłoszenia od 9-1 i od 3-6. Orawa — Lwów, Działalskich 19 — II. piętro. 11202

DR. KAZIMIERZ FABRY, adwokat w kątach kudo. Bielska poszukuje rutynowanego konesjera, katolika. Warunki korzystne. Kandydaci zechcą wyszczególnić dotychczasową praktykę i podać swoje warunki. 264

RYSOWNIKA na szyldy potrzebuje Enaljeria — Listopada 91. 11189

LOKALE

LOKAL sklepowy z magazynem, obszerny na sklep lub skład konsygnacyjny odstąpię oraz sklep duży urządzony, dzierżawa lub spółka. Listy do Adm.: Wieku pod „Centralne”. 11028

POSZUKUJE się od zaraz dla małżeństwa 2 pokoje umeblovane z komfortem. o 2 łóżkach, bez używania kuchni. Wiadomość: Doli na, Słowackiego 2. 11086

NA MIESZKANIE wspólnie poszukują panie, najchętniej studentki uniwersytetu. Kościuszki 3, — drzwi nr. 8. 11224

URZEDNIK na stanowisku, kawaler, poszukuje pokoju z osobnym wejściem w okolicy Śródmieścia. Zgłosz. do Adm. „Czytaty”. 11163

POSZUKUJE się jednego pokoju z osobnym wejściem obok kościoła św. Elżbiety. Listy do Adm. Wieku pod Z. M. K. 11195

POKOJU ładnie umeblovanego, bez pościeli, wejście z klatki schodowej, okolicą Weteranów, poszukuje od 15. stycznia. Oferty do Adm. Wieku Nowego pod „Akademik 100”. 281

POKOJU kawalerskiego — poszukuje młode małżeństwo. Listy pod „Kaem” do Adm. Wieku. 11083

MAŁŻENSTWO bezdzietne, afera urzędnicza, poszukuje zaraz pokoju z kuchnią za półrocznym czynszem z gary. Horosko, Łyczaków 21, Lwów. 11159

TRZY lub cztery pokoje we pomieszkaniu za dwuletnim czynszem z góry — poszukiwane. 11262

POKOJ przechodni dla panny. Czarnieckiego 3 — mieszkanie 5. 11265

ZAPŁACĘ czynsz z góry lub dam inne korzystne warunki (pożyczka) za 4 ewentualnie 1 pokojowe mieszkanie komfort. Listy pod „Dobry lokator” do Adm. Wieku. 11267

POKOJ jasny frontowy — umeblovany dla dwu solnych panów z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ul. Kopernika 2, — parter, Bazyliowicz. 11273

POKOJ z utrzymaniem — wynajmę chrześcijaninowi: Sapiehy 87, pierwsze piętro, na prawo. 11277

DUŻY śliczny pokój kawalerski w pobliżu Politechniki, wprost do gospodarki zaraz do wynajęcia. Listy pod „Dr. A.” Adm. Wieku. 11281

POSZUKUJE panna ewentualnie panna na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia od godz. 4-8. Honik, Leona Sapiehy 83. 11282

POKOJ ładnie umeblovany, niekierowniczy, ulica Sykstuska, do wynajęcia: cena 90 zł. Od zaraz lub od 1-go. Oferty składać pod „20 zł.” do Adm. Wieku. 11249

LOKAL antyczny 60 m. kw. do wynajęcia. Zamartynów. Nowa Boczna 14; 11251

POŻYCZE 2000 zł. temu, kto odnajmie jedną stancję w Śródmieściu lub pokoj w którym by można postawić blaszaną kuchenkę. Dam czynsz dwuletni. Listy do Adm. pod „Kuchienka”. 11264

POSZUKUJE większy lokal na przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia: Telchman, Pasaż Hansmana. 11318

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Świętokrzyska 1. 4. I. p., lewo. 11321

PRZYJME dwóch panów na mieszkanie. Biebarska 28. I. p. 11324

POMIESZKANIE jedno-dwu i 3 pokojowych poszukuje się. Zgłosz. pod „Czynsz 2 letni z góry” do Adm. niestracji. 11330

WSPÓLNE mieszkanie dla studenta z wiktorem od zaraz. Jabłonowskich 10. 11332

POKOJ, niska, kuchnia lub 2 pokoje kuchnia okolicą Żybkiewicza, Jabłonowskich, Zofii. Zgłosz. inż. Kolbasowski, Potockiego 23, tel. 29-90. 11333

POŻYCZE 250 dol. za wynajęcie 2 pokoi i kuchni. Wiadomość: Adm. Wieku Nowego pod „250 dol.”. 11335

POKOJ z osobnym wejściem. Korzeniowskiego 3, II p. na ganku. 11339

POKOJ umeblovany, światło elektryczne, osobne wejście. Wojelecha 4. Kamińska. 11367

POSZUKUJE się ubikacji należącej się na magazyn filmowy. Zgłoszenia do Adm. pod „Poważny reflektant”. 11363

POSZUKUJE LOKAL frontowy, parterowy, w Śródmieściu na sklep detaliczny. Warunki wedle umowy. Odpowiedź do Adm. Wieku Nowego pod „Śródmieście 2500”. 11366

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią z komfortem; czynsz z góry za rok. Wyspiańskiego 1. 38 C. 11356

POKOJ dla panny. — Wolność 3, I. p., na ganku. 11346

DWA pokoje słoneczne — ładnie umeblovane z balkonem, łazienkami i elektryką do wynajęcia za dwuletnim czynszem z góry. Wiadomość: Wronowska 14, drzwi 10. 11344

Małżeństwa

PRZEMYSŁOWIEC, posiadający pierwszorzędne — przedsiębiorstwo handlowe we Lwowie, lat 35, przyśtojski i sympatyczny — ożeni się z panną lub wdową z dobrymi zaletami i posagiem. Nicanonimowe listy lub pośrednictwo krewnych pod „Dwukreśla zapewniona” do Adm. Wieku. 11067

KAWALER, blondyn, lat 24, ożeni się z panną lub wdową, która posiada urządzenie mieszkania i gotówkę celem otwarcia interesu. Rzecz traktuje serio. Anonimy do kosza. Odpowiedzi na dokładny adres. Listy do Adm. Wieku pod „Szczerość 2”. 11304

KAWALER lat 28, pozna w celu mat. panna wdowiastą przystojną o dużych zaletach duchowych i intelektualnych, wysoka i teg. lecz zrażliwa, z dobrą rodziną — w wieku do lat 24. Poważne listy pod „Inżynier Boreczński” do Adm. Wieku. 11306

ZAŁOŻONY W R. 1857.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

FILIE: Kraków,
Tarnopol,
Czerniowce,
Stanisławów.

EXPOZYTURY: Suczawa,
Lipkani.

KAPITAŁ AKCYJNY ZŁ. 5.000.000.—
REZERWY ZŁ. 1.535.008.—

ODDZIAŁ HIPOTECZNY

Zakładu przystąpił do wznowienia czynności w dziale kredytu długoterminowego. Zakład udziela pożyczek na hipotekę nieruchomości w listach zastawnych opiewających na dolary. Listy te oprocentowane po 8 prc. od sta przedstawiają przy przystępnym kursie nabycia nader korzystną lokatę.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

na nowo uruchomiony udziela pożyczek na zastaw złota, srebra i szlachetnych kruszców. --

(Przedruku nie płacimy).

INŻYNIERA-ELEKTRYKA

AKWIZYTORA

poszukujemy dla mającego powstać we Lwowie oddziału Polsk. Tow. Elektrycznego (P. T. E. krajowe wytwórnie maszyn elektrycznych). — Potrzebna jest jednostka energiczna, z inicjatywą, przyzwyczajona do samodzielnej pracy. Uposażenie: stała pensja i prowizja od otrzymanych zamówień. Oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw, fotografją prosimy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Marszałkowska 31 A, Polskie Tow. Elektryczne. 289

Posad poszukują

Wzrostu rezerwy — logia lista, znający dokładnie księzkowość, korespondencję polską — niemiecką, dział administracji, prowadzenie kancelarii, magazynu, będąc obecnie w krytycznym położeniu, prosi ta drogą listowatych, o jakakolwiek pracę za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę kierować pod „Referencje I.” do Adm. Wiek. 9013

INTELEKTUALNA panna — biegła maszynistka. ładne pismo, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Grzeszna”. 11157

INTELEKTUALNA, miła panna poszukuje posady do dzieł, sklepu lub jakiegokolwiek innej. Może być na wyjazd. Listy do Wiek. pod „Jakakolwiek uczelwa praca”. 10953

OSOBA lat średnich, z doświadczeniem, skromnych wymagań, umiejąca dobrze szyc, wyrezyrować damy w gospodarstwie od 15 b. m. we Lwowie lub na prowincji. Listy pod MELA do Adm. Wiek. 16908

ONDULATORKA manikurzystka poszukuje posady od 1-go lutego, najchętniej we Lwowie. — Zgłoszenia pod „Ondulatorka” do Biura Ogłoszeń Wiek. — Rzeszów. 288

KUCHARKA dochodząca, pierwszorzędną gotuje samodzielnie, szuka posady tylko do lepszego domu. Listy pod „Dochodząca” do Adm. Wiek. 11240

PANNA z ukończonym kursu handlowym, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Listy pod „Kamień” do Adm. Wiek. 11242

KULTURALNA wdowa — z pięcioletnim dzieckiem, zajmie się domowym gospodarstwem bezpłatnie u jednej osoby. Listy pod „Szerokość” do Adm. Wiek. 11244

PRYZYJER, pierwszorzędną strzygacz przyjmie posadę celem wywłaszczenia się w onduację na dogodnych warunkach. Listy do Adm. do Adm. Wiek. pod „Punktualny”. 11817

MŁODY pomocnik fajerwerków męski poszukuje zaraz posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Męski”. 11297

CUKIERNIK młody, uczył się, z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Listy pod AS do Adm. Wiek. 11296

ZOSTANE kasjerka: ukończona 1 klasa powszechna; skromne warunki. Listy pod „Zosta” do Adm. Wiek. 11327

OSOBA intel. poszukuje posady za gospodyni do samotnej osoby. Listy pod „Szkoła gospodarza” do Adm. Wiek. 11303

KUCHARKA i gospodyni samodzielna, pracowita i oszczędna poszukuje miejsca do lepszego domu. Kochanowskiego 106. 11331

PRZYJME posadę u samotnej osoby jako towarzysza i również zajmie się gospodarstwem najchętniej na wyjazd. Do Adm. pod „Niezależna”. 11335

TECHNIK dentystyczny, samodzielnie pracujący — w operatywie i technice — poszukuje posady. Listy pod „Samodzielny” do Adm. Wiek. 11198

DOSTAŁAM NAJNOWSZE ZAGRANICZNE modele balowe i wizytowe które koniuję po najniższych cenach. 304
G. POLLAKOWA, ulica Czackiego 1.

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 11284

REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikołascha Lwów, Ko-pernika 1.

KASA CHORYCH M. LWOWA.

przyjme większą ilość akuserek z poszczególnych dzielnic dla udzielania pomocy przy porodach członkini Kasy.

Wynagrodzenie wedle ustalonego cennika. Zgłoszenia i informacje do 31. stycznia b. r. codziennie od godziny 1 do 2 w poł. w ambulatorjum ginekologicznym przy ul. Fredry 2. 300 Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa.

PRZEDSTAWICIELI REJONOWYCH

dla sprzedaży masowych artykułów pierwszej potrzeby poszukujemy w całej Polsce oddzielnie na każdy powiat, z obowiązkiem częstego objazdu wszystkich wsi i miast powiatu. Dochód ponad 500 zł. miesięcznie. Wymagana znajomość języków polskiego i ukraińskiego. Zgłoszenia pod „Zapewnił Byt 500” do Administracji „Wiek Nowego”. 279

KONKURS.

Wydział Powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uhnowie z poborami urzędników państwowych od XII do X grupy.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15/2 1929 r.

Rawa Ruska, dnia 10/I 1929 r.

Przew. Tymcz. Zarządu Pow.:
Sekretarz: Krang. 290 Starosta: Chrzanowski.

ZŁ. 29 ZŁ. 29

PAPIEROŚNICE SREBRNE
NAJTANIEJ 214
u ROPSCHITZA, Sykstuska I. 16.

Hallo! Telefonem Nr. 26-90
zamawiać można — **AUTO-DOROŻKI**
za opłatą niższą od taksometru!!

w firmie „LUMEN” Lwów, pl. Marjacki I. 4.
Tamże można zamawiać także samochody na śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 60

Poważna INSTYTUCJA BANKOWA

przyjme solidnych i uzdolnionych

PRZEDSTAWICIELI

do sprzedaży na raty pożyczek premijowych (dolarówek i premjówek). Wchodzą jedynie w rachubę przedstawiciele zdolni. Stały dochód. Wysoka prowizja. Natychmiastowe wykonanie. Zgłoszenia pod „Egzystencja” do Biura dziennik. i ogł. Scherera, Pasaż Hausmana. 303

ŚNIEGOWCE kalosze i buciki NAPRAWIA

PAROWA WULKANIZACJA GUM

Lwów, ul. św. Michała 8 (bocz. Kościuszki). Telefon Nr. 349. -- Przyjmuje od g. 8-18

LOKALE

NA wspólne mieszkanie — poszukuję pani. Mochuackiego 26, parter, drzwi 18 11260:

URZĘDNICZKA szuka pokoju z osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem. Listy pod „200 zł.“ do Adm. Wiek. 11310:

POKÓJ dla dwóch studentów z całonocnym utrzymaniem do wynajęcia. Grodzickich Nr. 4 (boczna Rynek) — drzwi 14, Profesor. 11292

DAM krótki fortepian do użytku i dokładne poszukiwanie gry, za odstąpienie mi pokój w Śródmieściu. Listy pod „Muzykalny“ do Adm. Wiek. 11295:

POKÓJ meblowany frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Teatynska Nr. 11, parter na prawo. 11299:

KURSY HANDLOWE
J. HIRSCHSPRUNG, ul. Łyczakowska 34
przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Osobny dla abiturjentów. Stenografia. Pisanie na maszynie. 10995

POKÓJ meblowany, oddzielne wejście, komfort, od łutego poszukiwany. — Listy pod „Ład“ do Adm. Wiek. 11285:

POKÓJ elegancko meblowany z osobnym niekierującym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia: Dzwonickiego 8, parter lewy, od 15-17. 11288

POSZUKUJE pokoju w pobliżu centrum. Listy pod „Wiadomość“ do Adm. Wiek. 11289:

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez dla studenta zaraz do odnalezienia. Tarnowskiego 11, drzwi 4. 11248:

POSZUKUJE 4 pokoje — z komfortem za trzydziestym czynszem lub pożyczę 1.000 dolarów, w lepszej dzielnicy. Listy pod „Lwem“ do Adm. Wiek. 11259:

NAUKA

TANCE zwykle i modne, kurs rozpoczynamy 15 go stycznia w sal. Kasyana — (Dom Narodny), Rutowskiego 22. Wpisy od 5 tel. Loeffler. 11076

RUTYNOWANA naucejciełka udzieli lekcji fortepianu (instrument do ćwiczeń) francuskiego, niemieckiego. Prof. Kunke, ulica Janowska 24, II. piętro. — 11251:

FRANCUSKIEGO, najnowszą metodą uczy się rutynowana. Konwersacja, natury, poprawki. Cena niską. Kadecka 16, od 2-4; 11261:

COLE FRANCAISE koncesjonowana szkoła języków obcych Batoro 34; Nauka francuskiego, włoskiego, angielskiego, niemieckiego. Buehalteria. — Stenografia. Pisanie na maszynie. Rodowite sły fachowe. 10551

FORTEPIAN do ćwiczeń oraz lekcje muzyki tanio; Listy pod „Samotna“ do Adm. Wiek. 11126:

ZŁOTYCH 35 kurs stenografii 16 godz. Dr. Measiego, lektora Uniwersyteku rozpoczyna się 16 stycznia. Wpisy: Sklep. Rynek Nr. 26. 10993

RUTYNOWANA naucejciełka udzieli lekcji ze wszystkich klas gimn. — Specjalność: łacina, greka niemieckie. Tomaszewska, Św. Teresy 2 B, III. p. — 10974

KROJU DAMSKIEGO — wyoccam; każda pani może prowadzić samodzielnie pracownie. Tomaszewska, plac Halicki 14 10148

NIEMIECKIEGO wyoccam; szybko, gruntownie absolutnie gwarantujemy, konwersacja, korespondencja; Listy pod „Germanista“ do Adm. Wiek. 11294:

KURSY HANDLOWE
J. HIRSCHSPRUNG, ul. Łyczakowska 34
przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Osobny dla abiturjentów. Stenografia. Pisanie na maszynie. 10995

RUTYNOWANA naucejciełka udzieli lekcji gry na fortepianie za pokój (wspólny). Listy pod „Pokoje“ do Adm. Wiek. 11279:

KURS pisania na maszynie, system 10-cio palcowy, 6 tygodni, — opłata zł. 26. Kursy Handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34. 11283:

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 11120

Automobilowe biuro inżynierskie
Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7.
Porada w sprawach samochodowych. —
Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazjnych. 234

AKUSZERKA STASIOŃ, samotna, przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 8 — parter. 43319

OD MROZU i ZIMNA — chronią tylko walczyki do drzwi i okien. Do nabycia tylko u Sudhoffa, Lwów, Akademicka Nr. 8. 10932

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie — Plica Sebleskiego 30, parter. — 10044

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 47038

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3. — parter, drzwi 3, Dentschman. 10564

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wąłowa 27, parter prawa przez podwórko. — 10059

W BANKACH Zastawniczych zastawiam kosztowności wykupuje dopłacam najwyższą wartość: stare zęby kupuje. Zakład zęgar mistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5. 11139

NAPRAWA bielizny, zajmuję się w domach prywatnych. Listy pod „Karpiańskiego“ do Adm. Wiek. 9013

DO UŁOKOWANIA kilka tysięcy dolarów. Zgłoszenia: Kancelaria adw. Dra Strzemieńskiego, Sienkiewicza 5 11073

WYPOŻYCZAM kostiumy reżutowe oraz suknie halowe. Lwów, Rynek 12, — III. schody, II. piętro. — 11308:

OSTRZEGAM przed nabywaniem skradzionych mi dolarów, a to: Nr. 0040683, 041732, 0916823, 0801425, 0801296. Osiasz Azderbaan. 11336:

ABSOLWENT medycyny poszukuje pożyczki 500 zł. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Ministerstwa Wiek. Nowego pod „Dobry procent“. 11268:

REDUTOWE kostiumy dla Pań wypożyczam. Kleparowska 3, II. p. 11238:

DO WYDZIERZAWIENIA na rok 1929 i lata następujące RESTAURACJA Hotelu „Polska Riviera“ — w Gdyni (kompletne urządzenia). Kancelaria (raz z zabazowaniem) czynszu wynagrodzenia. Oferty szczegółowe należy wnieść do dnia 15 go lutego b. r. do Zarządu S. K. „Polska Riviera“. — Lwów, Murarska 9, I. p. — gdzie udzieli się informacji od godziny 10-11 rano. Zainteresowani nie zwracają się, a nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 10555

WYDZIERZAWIENIA na rok 1929 i lata następujące RESTAURACJA Hotelu „Polska Riviera“ — w Gdyni (kompletne urządzenia). Kancelaria (raz z zabazowaniem) czynszu wynagrodzenia. Oferty szczegółowe należy wnieść do dnia 15 go lutego b. r. do Zarządu S. K. „Polska Riviera“. — Lwów, Murarska 9, I. p. — gdzie udzieli się informacji od godziny 10-11 rano. Zainteresowani nie zwracają się, a nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 10555

Automobilowe biuro inżynierskie
Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7.
Porada w sprawach samochodowych. —
Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazjnych. 234

AKUSZERKA STASIOŃ, samotna, przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 8 — parter. 43319

OD MROZU i ZIMNA — chronią tylko walczyki do drzwi i okien. Do nabycia tylko u Sudhoffa, Lwów, Akademicka Nr. 8. 10932

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie — Plica Sebleskiego 30, parter. — 10044

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 47038

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3. — parter, drzwi 3, Dentschman. 10564

NA 6 miesięczne spłaty — wykonują obuwie do miar. Kieda, Turecka nr. 1; 11338:

GDY się popsuje coś w twojej złotej broszy — Mandi naprawi za 100 groszy. — Kocernika 14, naprzeciw kina. 297

PANA złodzieja, który mi w sobotę popołudniu w domu Narodnym wyciągnął portfel, proszę aby zechciał wszystkie dokumenty i zapiski tam się znajdujące odesłać pod adresem S. H. Stryker, Lwów, pl. Gołuchowski 15. — 11342:

KOSTJUMY reżutowe wypożyczam. Szumlańskich 17 I. p. od 6-8. 11349:

PRACOWNIA trykotarska Legionów 3, w podwórzu, wykonuje i przerabia garsonki, sweter, pulowery, kamizelki, po cenach niskich i solidnie oraz podrobienie pończochy i łapie czeka. 11355:

GOBELINOWE turecki — damskie, najpiękniejsze, wykonuje fachowo. Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. 11360

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Czorków, Włodzimierz Morozin. 293

ŁADNY BRYLANT KUPIĘ.
Pośrednictwo wykluczone. — Listy do Adm. „Wiek. Nowego“ pod „Okazyjnie“. 11343

ZGUBIONO książeczkę pod tytułem „Pierwsze piątki miesiąca“, proszę znaleźć o zwrot do Adm. Wiek. 11019

ZGUBIONA książeczkę pod tytułem „Pierwsze piątki miesiąca“, proszę znaleźć o zwrot do Adm. Wiek. 11019

W NIEDZIELE wieczorem zgubiła służącą turecką z kluczymi a ponieważ mu siałaby sama ponieść całą szkodę, proszę nieczyli znaleźć o oddanie kluczy za wynagrodzeniem Friedmanna, ul. Krakowska 1; 11511:

KLUCZE 3 na kółku, zgubiono w niedzielę popołudniu w przejściu ulicami Leona Sapiehy, Gródecka — do ul. Chocimskiej. Łaska wyznacza oddać za wynagrodzeniem do Adm. Wiek. 11263:

SANKI sportowe „Davous“
dwuosobowe, wprost w wytwórni do nabycia. Cena fabryczna. Listopada boczna 97, w stolarni. 11074

EUGENJUSZ CZERC unieważnia zgubione papiery wojskowe wydane przez PKU. Lwów i legitymację. 11361

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński — na nazwisko Andrzej Teodor 11188

Kupno-Sprzedaż

BYWANY smyrneńskie — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. WANK pl. Marjnecki 5, I. piętro. 1

DO sprzedania Winchester cal. 401 i Hamerlesku 12; Dekerta 8, A. K. 11270

FORTEPIAN do sprzedania. Klonowicza 4, parter lewy. 11293:

DOM parterowy, murowany i oficynki, sprzedam. Bogdanówka, ul. Konduktorska. Hulacki Jan. — 11291:

ZŁOSLIWY, bardzo czuły pies roczny do sprzedania. Tomaszowski, Zimorowicza 17, sklep. 11340

OKAZJA! Różne książki, powieści sprzedam bardzo tanio. Hoelzel, ulica Strzelecka 3. 11326:

FORTEPIAN „Fritza“ — bardzo dobry z powodu wyjazdu sprzedam. Mikolaja 18, drzwi 3. Tylko od 3-6. Fachowcy wykluczone. 11361

SPRZEDAM siodło i uprząż na jednego konia. Listopada 73. 11362:

PIECYK żelazny duży — Damerbrand, tanio do nabycia. Wiadomość: Ziemniakowskiego 14, II. p. na lewo, pukać. 11366:

ŁADNY BRYLANT KUPIĘ.
Pośrednictwo wykluczone. — Listy do Adm. „Wiek. Nowego“ pod „Okazyjnie“. 11343

KOMU ZALEŻY aby nabyć najpewniejsze prezenty, kupuje tylko u S. Federa, Lwów, Sykstuska Nr. 7. 10467

FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Gotówka płacę. Nowacki, Pilsudskiego Nr. 17. 10977

10.000 CEGIEŁ loco piec Sygnowki, sprzedam okazjnie „Elteha“, Legionów Nr. 27. 47031

ANTYKI: zale tureckie, zegary, świeczniki, kryształ. Zytlickiewicza 35. I. p. na prawo, między 5-7 popołudniu. 11139

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty — Komisowy, Pilsudskiego 11. 10095

DO sprzedania saneczki dziecięce. Listopada 5, — drzwi 8. 11254:

SANKI sportowe „Davous“
dwuosobowe, wprost w wytwórni do nabycia. Cena fabryczna. Listopada boczna 97, w stolarni. 11074

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera w dobrym stanie. Murarska 35, drzwi nr. 6. 11257:

KUPIĘ realność z wolnym komfortowym mieszkaniem 4 ewentualnie 3 pokoje. — Wkład 5.000 dolarów reszta hipoteka. Listy do Adm. Wiek. pod „Dolarowe kupno“. 11266:

FORTEPIAN dobrej marki, okazjnie za gotówkę kupię. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny i adresu do Adm. Wiek. dla „Okazyjnie“ leg. Nr. 1125. — 11269

KAMIENICA 2-piętrowa w samem „centrum“ za 8000 dolarów sprzedam Ajenca „Mrówka“ Wąłowa 2, telefon 55-07. 11166

KAMIENICA dwu piętrowa, komfort, boczna Potockiego, dochód 1.000 zł. — Cena 17.000 dolarów. Dwu piętrowa okolica placu Hallickiego dochód 800 zł. — Cena 13.000 dolarów. Jedno piętrowa, okolica Elzbiety 3 pokoje wolne, brama za jezdnią. Cena 6.500. Kamienie, wille, parcele we wszystkich dzielnicach — sprzedam Centralna Agencja, Kopernika 14. 10788

FABRYKA „HOWERLA“, Św. Piotra 25, Lwów, zakupi: 1) używane parkiety debowe; 2) kompletny agregat do światła elektrycznego (dynamo, motor) — w dobrym stanie; 3) komplet centralnego ogrzewania. Oferty pisemnie. — 11075

FORTEPIANY, PIANINA, harmonje, na różne ceny zawsze na składzie, możliwe najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje HANAK, Pilsudskiego 21, I. p. 10165

NAJCIELEWNIJSZE zapachy! Perfumy. Wody Kolonjskie na wagę. Perfumeria Federa, Lwów, ulica Sykstuska 7. 10470

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne“ „Chirurgja“ — Lwów, Jagiellońska 15. 56

BIBLIOTEKA antyczna — z epoki Bieder-mayer sprzedam Stolarska, Turecka 1. — 11191

RESTAURACJE, pokoje śniadaniowe z pełnym wyżywieniem, trafiką, handlem korzennym w centrum miasta Lwowa, sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucją na rachunek. — Zgłoszenia: — Małopolska Agencja Reklamowa pod „Restauracja“. 11158

NA SPRZEDAŻ poduszka, buty sukienne, berła do polowania, trzewiki sukienne na flaneli Nr. 40; kołszek zakoninowski na 10-letniego chłopca. Ulica Kadecka 28, III. piętro — od 12-3. 11272:

STARE dywany, nerski e, obrazy, kasa Wertheimowska salonowa. „Okazyjnie“ Łyczakowska 15 11275

SPRZEDAM stary garnitur salonowy kryty płaszczem, 6 foteli, kanapa i taboret. Odbiór od godz. 10-11, Dzwonickiego 11. — I. p. drzwi nr. 3. 11280:

DWIE wille z potrzebami zabudowaniami do sprzedania w Jamnej — (obok Jarocza); przebieżne położenie, ogród i las; 6.000 dolarów. Oferty do Adm. Wiek. pod M. K. 11072

UŻYWANA kanapa stołowa i dwa nowe materace sprężynowe tanio sprzedam. Romanowicza 22. — II. p. drzwi 7. 11237:

DODGE limuzyna luksusowa, stan znakomity sprzedam Podhalicz, Kawarna Wiedeńska, Lwów. 11287

JABŁKA, różne rodzaje renet, nie obite ładne. — będzie mógł dostarczać każdą ilość z dostawą do domu sadownik. Ponieważ nie mieszkam jeszcze we Lwowie, przeto listowno adresy pod „Ogrodnik w żnie“ do Adm. Wiek. 11246:

Balowe suknie i trykotaże **Trykotaż**

modele — poleca za bezcen

PLAC MARJACKI 5 — w bramie.

235

Turcy uczą się pisać?



(xy) Wprowadzenie pisma łacińskiego w Turcji odbyło się bez żadnych trudności. W przyszłości nie wolno już używać starego arabskiego pisma, nawet stare dzieła arabskie muszą być drukowane łacińskimi literami. Wyszło nawet rozporządzenie rządowe, które nakazuje zniszczyć we wszystkich drukarniach w przeciągu najbliższego czasu wszystkie arabskie czcionki.

Rycina nasza przedstawia dzieci szkolne w Konstantynopolu, które w czasie wolnych godzin niosą przez ulice miasta tablice z napisami propagandowymi, nawołującymi do nauki pisma łacińskiego.

Wolne posady

SLUŻACA potrzebna lub dochodząca na cały dzień: Kopernika 11, Pordesowa; 11243;

SLUŻĄCE do lat 30, dobrze gotująca do wszystkiego z długimi świadectwami. Zgłoszenia: Nomoeka, Na Błonie 20, między 12—3. 11286;

LAKIERNICZEGO pomocnika przy fabryce — Króla Leszczyńskiego 23; 11290;

ZARAZ potrzebny starszy kucharz restauracyjny, samolny. Adres: Restauracja kolejowa, Sianki. 299;

DOZORCOWIE bezdzietni, młodzi, potrzebni zaraz do wili, dozorcowa ma być ponadto posługaczką. Listy pod „Dozorców” do Adm. Wiek. 11225;

PANNA pisząca na maszynie i znająca język niemiecki, znajdzie zajęcie. Oferty tylko pisemne pod Towarzystwo Terenowe — Lwów, pl. Marjacki 10. 11231

URZĘDNIK piszący na maszynie, znający język niemiecki, znajdzie zajęcie. Oferty tylko pisemne: Towarzystwo Terenowe Lwów pl. Marjacki 10. 11235

POTRZEBNA dobra kucharka do wszystkiego — bez prania, do dwóch osób od 1-go lutego. Wymagane długoletnie świadectwa. — Nowiarowicz, Kraszewskie go 19. 11090

POSZUKUJĘ czeladnika — rzeźnickiego, kłocowego, do wyrabiania miska wolowego. Zgłoszenia przedpołudniem, pl. Unii Brzeskiej 93, Budzicka, ława. 11256

FRYZJER, Legionów 5, — przyjmie zdolnego pomocnika na dobrych warunkach. 11258;

POSZUKUJĘ praktykanta lub praktykantki. Zakład dentystyczny Mohr, ulica Podlewskiego 9. 11274;

POTRZEBNA służąca do dwójga osób. Wymagana czystość, dobre gotowanie i długie świadectwa. Ulica Orzeszkowej 6, okolica Li-stopada. 11276;

POSZUKUJĘ się energicznego agenta katolika — z branży kolonialnej na prowincję za prowizją. — Listy pod „Energiczny” do Adm. Wiek. 11300

FRYZJERSKI pomocnik, młodszy oraz praktykant potrzebni. Fryzjer, ulica Piłkarska 3. 11301;

POSZUKUJEMY zdolnych akwizytorów. Zgłosić: Nerolek, Pl. Marjacki nr. 7; II schody, II. p. 11302;

CHŁOPAKA silnego — do roznoszenia ciast potrzebna zaraz. Mickiewicza 22, w podwórzu. 11236;

POTRZEBNY praktykant lub praktykantka do nauki krawiectwa damskiego. — Bielowskiego 5, Bronisław Popezyński. 11241;

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego z gotowaniem. Ul. Sykstuska 29, I. p. — główne schody, drzwi na lewo. 11307;

POSZUKUJĘ młodą, zdrową pannę do 2-letniego dziecka z długoletnimi świadectwami od zaraz. — Rappaportowa, Gołaba 10; 11245;

SIE kancelaryjną poszukuje się do dużego majątku ziemskiego. Przyjeżdżając zostanie tylko kawałkiem, piszący biegle na maszynie, mający odpowiednią praktykę w gospodarstwie rolnym. Referencje i odpisy świadectw pod „Urzednik 200” do Adm. Wiek. 11247

POTRZEBNA intel., czysta, uczciwa służąca do jednej osoby. Listonosza 5; drzwi 8. 11253;

PRZYJMIE się natychmiast zdolną pannę znającą księgowość i piszącą biegle na maszynie. Listy pod „Księgowość” Adm. Wiek. 11255

POMOCNIK handlowy we Lwowie, pierwszorzędną siłą fachową, poszukiwana do eleganckiego magazynu dywanów, linoleum, — cerat i t. p. Prócz płacy ewentualny udział w zyskach bez wkładu. Listy pod „Zdolny pomocnik” do Adm. Wiek. 11305

POSADE otrzyma łatwo — kto ukończy kurs manicure. Kosmetyk, Mikołaja 7; 11306;

CHŁOPAKÓW do nauki — przyjmie fabryka elektrotechniczna, Boimów 48. 11296

SLUŻĄCA do wszystkiego, do dwóch osób i dziecka, potrzebna. Landesowa, — Chorażczyzna 11. 11312;

PROSZEK „KOGUTEK”
DŁA OGROZŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

GRAMOFONY i PŁYTY

krajowe i zagraniczne COLUMBIA, HIS MASTER VOICE i inne we wielkim wyborze i na warunkach najłagodniejszych — poleca na, starsza i najtańsza firma

MALWINA ROSENMAN

Lwów, UL. JAGIELLOŃSKA 17, tel. 17—25. ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNIE. 34

Tysiące podziękowań

za precyzyjnie wykonane roboty tapicerskie otrzymała znana ze solidności firma 50

GOTTLIEB-GEFÄLL ULICA GRODZICKICH 3.

i udziela

za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANY.

Główny Cennik Nasion

na rok 1929 już wyszedł. — Wysyłka na żądanie.

HURTOWNY SKŁAD NASION

EMIL FREEGE — Kraków

Lubiec 36 Sukiennice 15—16 i Lwów — TRYBUNAŁSKA 3. 251

Dla PT. Lekarzy i Dentystów!
SZAFY na instrumenty, STOLIKI, UMYWALNIE, STOŁY oper., wielki wybór ŁÓŻEK, ŁÓŻECZEK dziecięcych, WIESZADEK stojących.



Towar zupełnie równający się zagranicznemu, a o połowę tańszy. Sprzedaż detaliczna: od 8 mej rano do 5-tej popołudniu wprost we fabryce.

JÓZEF PROCKO Fabryka mebli — żelaznych —

Lwów, ulica Tercjarska I. 10. (boczna Kleparowskiej. (5 minut od przystanku tramwaju kość. św. Anny) Tel. 15—88. 7

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!

Maszyny do szycia

Gramofony

Rowery

Wirówki mleczne

i części składowe tychże

Przybory do krawiectwa i robót ręcznych

Własny warsztat napraw

Aleksander Malimon i Ska

Spółka z ogr. odpow.

LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 18



KOMPLET PIERWSZA ZŁ. 28
120 SORTA
6 tyżek, 6 widelców, 6 nożów i 6 kawowych łyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u **B. GRÜNBERGA**, Sykstuska 4, tel. 59-22

Szukamy

poważnych i zdolnych zastępców celem wprowadzenia w Polsce nowego a zagranicą z kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20 groszowej dziennej wkładki — przy czym oszczędzającemu dajemy bezpłatnie luksusową puszkę oszczędnościową, będącą równocześnie ozdobnym zegarkiem stołowym.

Ofiarujemy

stałą i pewną posadę, znaczne możliwości zarobkowania. W rachubę wchodzi jedynie poważne kredytowanie. 275

POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY

Lwów, plac Marjacki 6-7.

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda „KA-TE” UL. SOBIĘSKIEGO 12
firma „KA-TE” Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY.